NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. **Kraków, czwartek 19 maja 1927** **Nr. 129**

NOWY DZIENNIK

.. i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. . 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
dem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. unikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione. w redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
ktor naczelny przyjmuje **od godz. 12 do 1** w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Paneuropejski plan rozbrojenia

Kraków, 18 maja.

(b) Chwilowa sytuacja polityczna Europy przedstawia dziwny paradoks. Z jednej strony nagromadzony w kilku miejscach materjał palny, mogący każdej chwili wybuchnąć — że wymienimy tylko włosko-jugosłowiański spór o Albanję, dopiero w ostatnich dniach, niewiadomo zresztą na jak długo, formalnie przynajmniej zażegnany. Z drugiej atoli strony ogólna, jeśli nawet nie zdecydowana i szczera wola pokoju, to w każdym razie ogólny brak odwagi do wywołania zawieruchy wojennej. A więc, mimo konfliktów, mimo istniejącego podostatkiem materjału palnego i mimo słabego naogół ducha pacyfizmu w kołach politycznie kierujących — przecież wybuchu wojny nikt się nie obawia. Masaryk, bawiąc niedawno temu w Genewie, tłumaczył to tak: „Aby wybuchł pożar, trzeba materjału zapalnego. Stary dom europejski płonął w roku 1914. To jest powodem, aby nie płonął ponownie w ciągu lat najbliższych. Znacznie bardziej, niż po 1870 r. i po 1815 r. wielka wojna jest nieprawdopodobna przez 30 lat, przez 40 lat, a do tego czasu można się spodziewać, że siły pokoju ostatecznie wezmą górę nad potęgą nienawiści". Również Vandervelde, choć widzi szereg zaostrzonych sytuacyj (sprawa albańska, stosunki francusko-niemieckie, stare przeciwieństwo między Anglją a Rosją — z powodu rewizji londyńskiej dzisiaj znowu tak zaognione! —, chaos w Chinach z jego refleksem na mocarstwa europejskie, a od siebie możemy dodać: „rewizjonizm" niemiecki odnośnie do granicy polsko-niemieckiej), to jednak — na pytanie, czy stoimy przed nową wojną powszechną — odpowiada: „Uczciwie mówiąc, nie wierzę w to, przynajmniej, o ile chodzi o Europę". I wybitny socjalista belgijski, podobnie, jak czcigodny prezydent Czechosłowacji, argumentuje przedewszystkiem — analogją: „W latach po wojnie niemiecko-francuskiej w r. 1870 nieraz były niepokoje. Potem sprawy znowu się układały. Umysły się uspakajały stosunkowo, i trzeba było długiego czasu — ponad 40 lat — zanim możliwe było nowe starcie materjalne, finansowe i moralne. Tak samo było po wojnach napoleońskich i ogółem po wszystkich wielkich wojnach, po których zwycięzcy i zwyciężeni byli niemal równomiernie wyczerpani".

Tego rodzaju perspektywa — miecz Damoklesa wisi nad nami, ale **prawdopodobnie** nie spadnie nam na głowy, tylko dopiero naszym dorastającym dzieciom — nie jest oczywiście perspektywą wesołą, ani wygodną. Pomijając bowiem wszelkie względy zasadnicze i ideologiczne — nie usuwa ta perspektywa kwestji **zbrojeń**, kwestji **wyścigów zbrojeniowych**, a więc problemu nietylko politycznego, ale w pierwszym rzędzie budżetowo-gospodarczego. Jednem słowem: z tego, że wojna prawdopodobnie wybuchnie dopiero za 30 lat, nie wynika bynajmniej, **iż nie wybuchnie za... pół roku**; to jedno; a powtóre: wojna, która prawdopodobnie wybuchnie za 30 lat, jest już dzisiaj klęską, o ile idzie o ułożenie zdrowych stosunków międzynarodowych, oraz straszliwym ciężarem gospodarczym. Rozbrojenie pozostaje tedy nadal, jak najaktualniejszym postulatem chwili.

Z ciekawym planem rozbrojenia występuje właśnie Coudenhove-Kalergi, niezmordowany **propagator ruchu paneuropejskiego.**

Powiada on: Europa potrzebuje dla swojej sanacji czworakiego rozbrojenia — moralnego, politycznego, militarnego i gospodarczego. Te cztery formy uwarunkowują się czasowo i przyczynowo wzajemnie: naprzód musi nastąpić moralne rozbrojenie, potem dopiero polityczne, potem militarne, a wkońcu gospodarcze. Dwie zaś drogi prowadzą do pokoju europejskiego: droga **sprawiedliwości narodowościowej**, czyniąca wojny wolnościowe bezprzedmiotowemi — i droga **kolektywnych paktów pokojowych**. Dotychczasowe próby rozbrojeniowe Ligi Narodów spełzły na niczem, przedewszystkiem dlatego, że brak im było podstawy politycznej — niemasz bowiem **rozbrojenia bez bezpieczeństwa**, — a następnie: przed rozbrojeniem powszechnem musi nastąpić rozbrojenie europejskie, jako do osiągnięcia łatwiejsze. W samej rzeczy (szczegóły musimy tu naturalnie pominąć) proponuje Coudenhove-Kalergi zwołanie europejskiej konferencji rozbrojeniowej, którąby obesłały tylko mocarstwa i wielkie państwa militarne, a mianowicie: Niemcy, Anglja, Francja, Włochy, Polska, Hiszpanja, Rumunja, Jugosławja, Czechosłowacja, w sprawach kolonjalnych miałyby głos: Holandja, Belgja i Portugalja. Rosja, jako państwo stojące na zupełnie odrębnych zasadach, nie należące do Ligi Narodów i leżące także i poza Europą, nie wchodzi w rachubę. Konferencję miałaby zwołać Liga Narodów lub jedno z mocarstw, a wynikiem jej miałoby być zawarcie paneuropejskiego paktu bezpieczeństwa i paneuropejskiego paktu rozbrojeniowego. Paneuropejski pakt bezpieczeństwa wykluczałby wojny wzajemne, ustanowiłby przymusowy arbitraż, anulowałby wszystkie poprzednie pakty wzajemne itd. Paneuropejski pakt rozbrojeniowy przewidywałby „paneuropejski sztab generalny", którego zadaniem byłoby wypracowanie planu rozbrojenia Europy. Rozbrojenie to wyobraża sobie autor w ten sposób, aby Europa każdej chwili mogła obronić się nazewnątrz, w szczególności przed atakiem Rosji. Najwyższy stan armji lądowej wynosiłby 100 tysięcy (tyle, na ile Niemcom zezwala traktat wersalski); tyle wojska miałyby wielkie mocarstwa i państwa leżące na granicach Europy: Niemcy, Anglja, Francja, Włochy, Polska, Rumunja; państwa o ludności 10 do 40 milj. miałyby 50.000-ną armję pokojową; państwa poniżej 10 milj. ludności — 25.000. Państwa kolonjalne mogłyby utrzymywać poza Europą armję o sile równej europejskiej.

Zdaniem przywódcy ruchu paneuropejskiego zawarcie tych paktów: zapewniłoby bezpieczeństwo Europy nazewnątrz; wykluczyłoby wojny między państwami europejskiemi; zmniejszyłoby wydatki na zbrojenia o około dwie trzecie; otworzyłoby możliwość zniesienia lub ograniczenia powszechnego obowiązku służby wojskowej; umożliwiłoby stworzenie europejskiej unji celnej; dałoby podstawę do uregulowania problemu długów wobec Ameryki; usunęłoby nierówność w zbrojeniach (autor ma tu na myśli „krzywdę" niemiecką) i zainaugurowałoby rozbrojenie powszechne w duchu Ligi Narodów i w interesie pokoju światowego.

Szkoda tylko, że Coudenhove-Kalergi pomija zupełnie kwestję terytorjalnego status quo. Paneuropejski pakt bezpieczeństwa nie da się bowiem pomyśleć bez wzajemnego uznania dzisiejszych granic. I tu leży cała trudność rozbrojenia — moralnego. Ciągle niestety musimy wracać do tego samego — i przyznaje to nam autor —: że bez rozbrojenia moralnego niemasz rozbrojenia. „Solange in Europa Hass, Rachsucht, Verleumdung, Unterdrückung, Furcht, Misstrauen und Ueberhebung unter den Nationen vorherrschen, kann es zu einer politischen Abrüstung, zu einer aufrichtigen Zusammenarbeit der europäischen Staaten, nicht kommen". Paneuropejski plan rozbrojenia jest doskonały. Tylko nieodzowny fundament, na którymby mógł być zrealizowany, na razie — nie istnieje. Niestety.

A jednak o bezpieczeństwie, arbitrażu i rozbrojeniu trzeba ciągle myśleć. Niema ważniejszego ani aktualniejszego problemu w polityce europejskiej. Bo widmo wojny ciągle nam zagraża. Wojna wybuchnie prawdopodobnie dopiero za lat 30... Nie jest jednak wykluczone, że — wcześniej...

W Grecji wybuchła rewolucja?

Paryż 17 5. PAT. „Le Matin" podaje za dziennikiem jugosłowiańskim Nowosti wiadomość ze Strumicy, jakoby w Grecji wybuchła rewolucja. Wedle tej informacji w Porcie Pireus i na Wyspie Samos toczą się walki między monarchistami i wojskami rządowemi. Wiadomość ta nie miała dotąd potwierdzenia.

Rezultaty rewizji w „Arcosie"

Władze angielskie poszukują skradzionego dokumentu. — Sowiety usiłują nawiązać kontakt z Ameryką. — Oświadczenie Chińczuka.

Londyn. 17. 5. (Tel. wł.) Minister spraw wewnętrznych Johnson Hicks oświadczył w Izbie gmin na cały szereg interpelacyj w sprawie rewizji w biurach „Arcosu" i rosyjskiej delegacji handlowej, że minister wojny przedłożył mu dostateczny materjał, z którego wynika, iż bardzo ważny dokument państwowy, znajduje się w posiadaniu osób zajętych, w „Arcosie". Po porozumieniu się z premjerem i Chamberlainem uzyskał minister u odnośnego sędziego pełnomocnictwo do przeprowadzenia rewizji w budynku Morgate 49, w którym znajdują się obok siebie biura delegacji handlowej i „Arcosu". Rewizja nie przyniosła pożądanych rezultatów, ale obszerniejsze wyjaśnienie w tej sprawie zapowiedział minister za kilka dni.

Sowiety usiłują obecnie wyzyskać tę rewizję, by nawiązać kontakt z amerykańskiemi sferami bankowemi. W Genewie odbyły się między rosyjską delegacją a amerykańskimi bankierami,

wchodzącymi w skład amerykańskiej delegacji, już dwie konferencje. Że te konferencje są traktowane bardzo poważnie, świadczyć może okoliczność, iż bierze w nich udział prezydent „Banku Narodowego" w Los Angelos, podsekretarz stanu Norman H. Davis oraz prezydent amerykańskiej izby handlowej John W. O'Leary.

W związku z tą rewizja udzielił p. Chinczuk, kierownik rosyjskiej delegacji handlowej w Londynie, przebywający obecnie, jako rosyjski delegat w Genewie, prasie wywiadu, z którego wynika, że Midland Bank, najpoważniejsza instytucja bankowa angielska, na czele której stoi Mac Kenna, udzielił był Rosji kredytu w wysokości 10 miljonów funtów na zakupno towarów w Anglji. Rewizja rozbiła te układy, a zakupno nie dojdzie do skutku. Chinczuk oświadczył wreszcie, że powody przeprowadzenia rewizji są mu nieznane, albowiem sowiecka delegacja żadnego angielskiego dokumentu urzędowego z angielskiego ministerstwa wojny nie przechowywała.

Także I. Boew, zastępca Chinczuka w Londynie, ogłosił opis całej rewizji, a na zakończenie złożył oświadczenie, iż sowiecka delegacja handlowa nie wie o żadnym dokumencie, który miał być przechowywany w archiwach, albo w kasach stalowych „Arcosu".

Trzy pytania prezesa Arcosa do rządu ang.

Londyn, 17 V. PAT. Prezes towarzystwa „Arcos" zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z listem w którym prosi o odpowiedź na trzy następujące pytania: 1 Na podstawie jakich przypuszczeń nastąpiła rewizja w towarzystwie Arcos, 2. Jakie rzeczy i papiery zostały skonfiskowane i 3. Czy po tej rewizji pozostaje jakiś zarzut przeciwko towarzystwu Arcos.

Pożyczka podpisana będzie z końcem miesiąca

Wszystkie trudności zostały już usunięte.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 5. Sin. „Głos Codzienny" doniósł dziś, jakoby delegaci polscy, pp. Młynarski i Barański mieli powrócić już z Paryża.

Dowiaduję się, że wiadomość ta nie jest zgodna z prawdą. Prawdą jest natomiast, że obaj delegaci bawią jeszcze w Paryżu, prowadząc ostatnie rozmowy z konsorcjum amerykańskiem. W tej chwili zostały już wszystkie trudności usunięte.

Jak się dowiaduję, **ostateczne podpisanie pożyczki nastąpi z końcem bieżącego miesiąca.**

Rząd nie spieszy się z załatwieniem sprawy spoczynku niedzielnego!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 5. Sin. Korespondent Wasz zwrócił się dziś do sfer miarodajnych z prośbą o wyjaśnienie stanowiska rządu w **sprawie zmian w ustawie o spoczynku niedzielnym.**

Jak mnie poinformowano, w ostatnich czasach otrzymuje rząd mnóstwo memorjałów i depesz ze strony żydowskich gmin, związków i organizacyj kupieckich oraz zgromadzeń publiznych w sprawie zniesienia spoczynku niedzielnego. Informator nasz, stojący blizko rządu oświadczył w związku z tem, że **rząd nie może(!!) się jeszcze zająć sprawą spoczynku niedzielnego**, o czem zresztą poinformował w swoim czasie komitet rzeczoznawców.

„Górnośląska hańba"

Niemcy narzekają na władze polskie na G. Śląsku.

Berlin, 17 5, (Tel. wł.) Pod tym tytułem zamieszcza „Vossische Zeitung" dłuższy artykuł poświęcony rzekomemu prześladowaniu mniejszości niemieckich na Górnym Śląsku. W artykule czytamy: Poprzednik obecnego śląskiego wojewody Grażyńskiego nie był przyjacielem Niemców, ale umiał utrzymać w karbach warcholskie elementy wśród swoich. P. Grażyński po przewrocie majowym zeszłego roku przyszedł na odpowiedzialne stanowisko śląskiego wojewody jako wyraźny mąż zaufania Piłsudskiego. Widocznie jednak zapomniał, że w dniach przewrotu pełnomocnicy Piłsudskiego przyrzekli przedstawicielom mniejszości niemieckiej w Katowicach zmianę kursu polskiej polityki mniejszościowej.

„Słusznie jest Polska dumną na swoją narodową kulturę. Rząd polski nie miał dotychczas żadnych poważnych powodów, by wątpić w lojalność niemieckiej mniejszości, zdaje się jednak, że ci lojalni polscy obywatele niemieckiej narodowości mają być za zgodą urzędowych czynników doprowadzeni do rozpaczy, by w ten sposób wykazać ich nielojalność.

Te jest hańbą kultury, niegodną polskiego ludu, ludu Sienkiewicza, Paderewskiego i wreszcie tak starego rewolucjonisty, jakim jest marszałek Piłsudski. Poczucie narodowej godności powinno wobec oburzających aktów samowoli administracji skłonić Piłsudskiego, by ze zwykłą sobie energją położył im koniec".

Niewyjaśniona sytuacja w sprawie zniesienia okupacji Nadrenji

Briand wyjechał do Londynu nie udzielając odpowiedzi rządowi niemieckiemu.

Berlin, 17 V. PAT. Jak donoszą dzienniki, zapowiedziane na dziś przedpołudniem posiedzenie komisji spraw zagranicznych Reichstagu zostało z powodu chwilowej niedyspozycji przewodniczącego komisji bezterminowo odroczone. Der Tag zaznacza, że podobny powód nie jest wystarczającem uzasadnieniem, i że raczej należy przypuszczać, iż odroczenie nastąpiło na wyraźne żądanie ministra Stresemanna, który z końcem ubiegłego tygodnia oczekiwał odpowiedzi od rządu francuskiego w sprawie ograniczenia załogi okupacyjnej. Tymczasem minister Briand przed udzieleniem odpowiedzi wyjechał do Londynu. Sytuacja w tej sprawie jest nadal niewyjaśniona i skomplikowana.

Nadużycia przy układaniu list wyborczych w Warszawie?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 5. Sin. „ABC" podało dziś wiadomość, że dziś nad ranem dokonały władze kilkudziesięciu rewizyj w mieszkaniach pracowników, zatrudnionych przy układaniu list wyborczych w Warszawie. Przytem miano aresztować 40 osób.

Współpracownik Wasz zwrócił się do głównego Komitetu wyborczego z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie. Jak nas informują wiadomość podana przez „ABC" jest od początku do końca zmyślona.

Sensacyjne samobójstwo w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 5. Sin. Dziś popełniła samobójstwo ,rzucając się z 4 piętra domu nr. 4, przy ul. Pięknej, Janina z Paschalskich Hoffmanowa, żona znanego adwokata Romualda Hofmana i siostra jednego z najbardziej znanych adwokatów warszawskich, Paschalskiego. Samobójstwo to wywołało duże poruszenie w Warszawie.

Hypnotyzer Radwan-Prągłowski aresztowany w Zagrzebiu

Wiedeń, 17 V. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Zagrzebia, że policja białogrodzka aresztowała znanego hypnotyzera dr. K. Radwan-Prągłowskiego za niedozwolone leczenie i następnie wydaliła go z granic państwa Jugosłowiańskiego.

Prowizorjum celne w Niemczech przedłużone na 3 lata

Berlin. 17. 5. PAT. W związku z upływającym w dniu 21 lipca br. terminem ważności niemieckiego prowizorjum celnego dowiaduje się „Koelnische Zg.", że gabinet Rzeszy ma zamiar zaproponować ciałom ustawodawczym przedłużenie prowizorjum na okres trzech lat. Ze strony urzędowej dowiaduje się dziennik, że dotąd nie zostało jeszcze ustalonem, w jakiej formie ostatecznej prowizorjum celne zostanie przedłużone.

Hindenburg wyjeżdża do Szlezwiku

Berlin. 17. 5. PAT. Prezydent Rzeszy Hindenburg wyjeżdża 29 maja w podróż do prowincji Szlezwik-Holsztyn.

W Genewie dochodzą do skutku traktaty handlowe

Genewa. 17. 5. PAT. W związku z toczącemi się pomiędzy Francją i Szwajcarją rokowaniami w sprawie traktatu handlowego, szwajcarska agencja tel. donosi, że w odpowiedzi na przedstawione przed miesiącem szwajcarskie propozycje celne Francja złożyła wczoraj wieczorem swe kontrpropozycje.

Genewa. 17. 5. PAT. Szwajcarska Ag. Tel. donosi, że w Genewie zawarty został traktat handlowy pomiędzy Szwajcarją a Finlandją, za pośrednictwem delegatów obu tych państw na międzynarodową konferencję ekonomiczną. Wzmiankowany traktat opiera się na klauzuli największego uprzywilejowania.

Odwołanie przedstawiciela W. Brytanji z Hankau

Pekin. 17. 5. PAT. Agencja Reutera dowiaduje się, że Basil Newton, który zastępował Fryderyka Teichmanna na stanowisku przedstawiciela rządu brytyjskiego w Hankou został odwołany. Fakt ten tłómaczony jest, jako wyraz braku zaufania ze strony Anglji w stosunku do obecnego rządu w Hankou.

Niebezpieczeństwo amerykanizacji

Mamy na myśli Palestynę. A pod amerykanizacją, w negatywnem tego słowa znaczeniu, nie rozumiemy bynajmniej błyskawicznego tempa, wyzyskiwania ostatnich zdobyczy technicznych i szybko powstającej rentowności — cech, które są charakterystyczne dla poczynań komercjalnych z tamtej strony oceanu atlantyckiego. To wszystko przydałoby się napewno i Palestynie, a problematy autarkji gospodarczej i większości żydowskiej byłyby z pewnością szybciej i pomyślniej rozwiązane, gdyby odbudowa kraju mogła odbywać się po „amerykańsku", tj. w oparciu o nieograniczony rezerwoar dolarowy. Ale jeśli mówimy o **niebezpieczeństwie amerykanizacji**, to mamy na myśli owego specyficznego **ducha**, który spełniać będzie rolę kontrolera przy strumyczku złota, mającym popłynąć do Palestyny, ducha biegunowo odległego od zasad, któremi kierowano się dotychczas w rozbudowie gospodarczo-społecznego życia Palestyny.

Przydługim kryzysem palestyńskim pesymistycznie nastrojony, wita ogólny świat żydowski ze zrozumiałem zadowoleniem zwiększoną pracę funduszową w Stanach Zjednoczonych i naprawdę epokowe wydarzenie: ugodę Weizmanna z niesjonistycznymi działaczami żydostwa amerykańskiego. Niema chyba nikogo wśród nas, ktoby nie cieszył się perspektywą propalestyńskiej pracy ogromnego odłamu żydostwa Stanów, który dotychczas odnosił się obojętnie, niekiedy nawet wrogo do poczynań sjonistycznych. Wycieńczona, gospodarczo anemiczna Europa zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że intensywna współpraca zjednoczonego żydostwa amerykańskiego może podwoić i potroić tempo odbudowy Palestyny, a jej ciągłość uniemożliwić w przyszłości dotychczas regularnie po każdym okresie konjunktury powtarzające się kryzysy.

Niemniej jednak jest warunek, który dziś jeszcze jest tylko z lekka zaznaczany, ale który z pewnością zostanie niedwuznacznie i bezwzględnie postawiony przez Żydów amerykańskich wtedy, kiedy głębiej sięgną do swojej kieszeni, tego rodzaju, że musi on wywołać uczucie obawy o los nowej społeczności w Palestynie. Wszak niedawno dopiero padły z ust Louisa Lipsky'ego, prezydenta organizacji sjonistycznej w Ameryce, następujące słowa: „Nie jestem zachwycony kolonizacją opartą na zasadach kolektywizmu w Palestynie... tzw. „kwucoth" nie mogą tworzyć podstawy dla odbudowy Palestyny... Należy gruntownie zmienić cały system i metody działania... Żydzi amerykańscy są zainteresowani w każdem **zdrowem** przedsięwzięciu gospodarczem..." Jeśli tego zdania jest czołowa osobistość sjonistycznego świata Ameryki, można chyba śmiało przypuścić, że duchem jeszcze „zdrowszym" przejęte będą intencje, życzenia i czyny niesjonistycznej Ameryki żydowskiej.

Nie chcemy przesadzać: zdajemy sobie doskonale sprawę z faktu, że eksperymenty kolektywizmu, gospodarki komunalnej w zrzeszeniach palestyńskich są właśnie tylko eksperymentami. Duża kwuca, mała kwuca, czy moszaw — to są problematy, które ciągle jeszcze czekają na swoje ostateczne rozwiązanie. Wiemy też i niema wcale powodu do zatajenia tego, że cały szereg niepowodzeń materjalnych i moralnych towarzyszył i jeszcze towarzyszyć będzie tym nowym próbom współżycia i produkcji, których widownią jest Palestyna. Ale mimo te wszystkie zastrzeżenia jedno przeświadczenie pozostaje niewzruszone: Palestyna jest dla nas nietylko siedzibą narodową, ale i miejscem, gdzie nowe inne formy życiowe znajdują swoją realizację. Palestyna tworzy powoli swoją siecią osiedli-komórek robotniczych tkankę nowego społecznego organizmu. Palestyna jest jednym z nielicznych punktów na świecie, a może i jedynym na świecie punktem, gdzie rośnie wiara w dobrą wolę człowieka i gdzie momenty egoistyczne — wypływ gospodarki indywidualnej — składane zostają ofiarnie na ołtarzu grupy — społeczności, jedną ideą owianej. Palestyna jest miejscem eksperymentu ludzkości całej, a nie żydostwa tylko, ludzkości tęskniącej z ogromną — coprawda podświadomą — siłą za nowem życiem. Awangardą ludzkości jest młody żydowski pjonier-robotnik, który życie, młodość i zdrowie poświęca w gorącej, gigantycznej walce o nową społeczność. Właśnie „t. zw. kwucoth" muszą tworzyć podstawy dla odbudowy Palestyny, jeśli ma ona stać się naprawdę miejscem, gdzie kwitnie wyższy, szlachetniejszy typ życia.

Nie jesteśmy fantastami, ani utopijnymi ideal listami. Nie przeczymy, że w dziele robotniczej Palestyny wiele jest jeszcze niedomagań, które muszą być usunięte, wiele fałszywych posunięć, wiele za daleko idących prób. W tym kierunku niechaj działa, niechaj wpływa trzeźwy duch amerykański. Niechaj powstanie zdrowy kompromis między „marzycielami" Wschodu, a obrotnymi ekonomistami Ameryki. Ale nie wolno dopuścić do tego, by hasło bussinessu, zapanowało nad Jordanem, by bussiness z bez względnością typową dla kapitalizmu tępił naj piękniejszą i — w prawdziwem tego słowa znaczeniu — najzdrowszą myśl społeczną i gospodarczą. Dla urzeczywistnienia idei sjońskiej jest dolar bezwzględnie potrzebny, ale z tego jeszcze wcale nie wynika, że idea ma się stać posłuszną, miękką woskową laseczką w ręku — dolara.

Wiedeń, **Dr. Szymon Wolff.**



Arcybiskup Hryniewiecki o Palestynie

Zamieszkały obecnie we Lwowie były biskup wileński, sędziwy arcybiskup Hryniewiecki bawił w czasie ostatnich świąt wielkanocnych poraz 14-ty w Palestynie. Podczas swoich podróży zwiedza arcybiskup za każdym razem nie tylko chrześcijańskie miejsca święte, ale i nowe siedziby Palestyny żydowskiej, mieszka zaś w czasie swego pobytu w Palestynie w hotelu „Herzliah" w Tel Awiwie.

W obszernym wywiadzie, udzielonym współpracownikowi „Morgenu" wypowiedział sędziwy dostojnik kościoła katolickiego swoje wrażenia i poglądy na odbudowującą się Palestynę, które pod niejednem względem przypominają poglądy na te sprawy rzeczoznawców — sjonistycznych.

Przyczyną przesilenia obecnego w Palestynie jest brak dostatecznej rozbudowy osiedli rolniczych, powiada arcyb. Hryniewiecki, najpierw bowiem należy kolonizować rolę, a potem dopiero zabierać się do miast. Kryzys zostanie jednak usunięty, a to przez rozsądną kooperację Żydów Europy, dających materjał ludzki, z Żydami Ameryki, którzy muszą dać pieniądze.

Jestem już stary i osłabiony, kończy arcybiskup. „Palestyna, w której byłem 14 razy, posiada jednak dla mnie taki powab, że gdy zbliża się termin nowej podróży, wzbierają moje siły, uczuwam się młodszy i wyruszam w drogę. I dlatego też mojem życzeniem na pożegnanie jest starohebrajskie: „Oby na przyszły rok w Jerozolimie".

Rozmaitości

Czy Kolumb był Żydem?

Jak wiadomo, o rodowód Kolumba toczy się namiętny spór między włoskimi a hiszpańskimi uczonymi. Hiszpanie przegrali na całej linji, albowiem mimo usilnych starań nie udało im się zebrać materjałów wykazujących hiszpańskość „Genueńczyka" Kolumba. Ostatnio portugalski uczony Pattroccinio Ribeiro zaanektował znowu Kolumba dla Portugalji. Kpi sobie jednak z tego w żywy sposób znany pisarz hiszpański Blasco Ibanez, który w swej willi „Fontana Rosa" we francuskiem miasteczku Mentone od 16 lat zajmuje się odkryciem Ameryki. Blasco Ibanez twierdzi, że Ameryka nie została wcale „odkryta" tylko „znaleziona", albowiem Kolumb święcie był przekonany, że ma przed sobą Japonję i w tej wierze nawet umarł. W owym to czasie katoliccy królowie Hiszpanji „czyścili" kraj z żydostwa, bywięc uciec przed skutkami tak nieskończenie okrutnej i równocześnie świętej inkwizycji Żydzi przyjmowali chrzest. Blasco Ibañez jest zdania, że bardzo wielka część hiszpańskich grandów jest pochodzenia żydowskiego. Żydowskiego pochodzenia ma też być Krzysztof Kolumb.

Ciekawą jest rzeczą, że znalazł się portugalski uczony żydowskiego pochodzenia, Moses Bensabai Amzalek, lektor akademji handlowej w Lizbonie, który wystąpił w szranki bojowe, by Kolumb „ostatecznie" przydzielić do żydostwa. W Kadyksie odbywa się obecnie kongres hiszpańskich i portugalskich towarzystw naukowych. Na tym kongresie tenże profesor Amzalek wystąpił w obecności biskupa Kadyksu ze swoją koncepcją żydowskiego Kolumba — i powołał się na to, że skrócone znaki, które Krzysztof Kolumb stawiał zawsze przed swoim podpisem, są to właściwie hebrajskie litery i oznaczają „Jedynego Boga", albo „Boga zastępów". Czy Amzalekowi udało się przekonać obecnych o słuszności swej tezy, nie wiemy. W każdym razie został honorowym doktorem.

Człowiek — kameleon

Londyński świat lekarski łamie sobie obecnie głowę nad bardzo ciekawem zjawiskiem. W jednym z wielkich londyńskich szpitali przebywa pewien holenderski majtek, u którego zaobserwowano ciekawą właściwość, a mianowicie skóra jego zmienia swoją barwę dwa razy dziennie. Codziennie w tym samym czasie czernieje jego skóra i przechodzi z koloru ciemno-brunatnego w kolor czarnej sadzy. Majtek wygląda wtenczas zupełnie, jak murzyn. Po kilku godzinach skóra znowu jaśnieje i powoli przechodzi w stan normalny. W świecie zwierzęcym znamy tego rodzaju wypadki. Wszyscy znają chyba kameleona, którego grę barw zoologowie dokładnie zbadali. Zmiana barwy pozostaje u tego zwierzęcia w związku z barwikami skóry. Lekarze nie mogą narazie wyjaśnić tego ciekawego wypadku. W każdym razie ustalono, że to jest drugi tego rodzaju wypadek. W roku 1913 zauważono coś podobnego u pewnego Szkota, który kilka lat przepędził w Transwalu, a następnie powrócił do swej ojczyzny. Ta nagła zmiana skóry nie jest jednak chorobą, albowiem tak, jak przedtem Szkot, tak teraz i holenderski majtek czuje się zupełnie zdrów i przebywa w szpitalu, utrzymywany na koszt państwa, ponieważ lekarze tym wypadkiem bardzo się interesują.

Niebezpieczna gorliwość

„Wieczernaja Moskwa" przytacza następujący krótki djalog, który miał ostatnio miejsce przed jednym z licznych w dzisiejszej Rosji mityngów publicznych. Referent: „Nie mogę dzisiaj w żaden sposób przemawiać, trzeba będzie wiec odwołać!" — Sekretarz: „Ależ to jest najzupełniej wykluczone — już wysłałem do wszystkich redakcyj tekst jednomyślnie przez zebranych powziętej uchwały końcowej!"

Od kogo wyszedł pomysł Robinsona?

W jednym z zamków Worsteru znaleziono ostatnio wielki zbiór listów z XVII-go wieku, pomiędzy którymi naliczono około 1000 autografów podróżnika angielskiego, kapitana Bowry. Prowadził on bardzo ożywiony handel morski z Ameryką i utrzymywał przyjacielską korespondencję z Danielem de Foe. Wynika z niej, iż udzielił on znakomitemu pisarzowi szczegółowych informacyj o wyspie Juan Fernandez i o jej awanturniczych mieszkańcach na długie lata przed ukazaniem się „Robinzona Cruzoe". Przypuszczają z tego powodu historycy literatury, że pomysł napisania tej słynnej powieści należał raczej do Bowryego, nie zaś do Daniela de Foe.

Intrygi „wnuków“ rabinackich przeciwko demokratyzacji kahałów

Niektóre urzędy rabinackie w miastach i miasteczkach Małopolski należą od szeregu lat do poszczególnych rodzin rabinackich, bez względu na kwalifikacje członków tych rodzin. Synowie rabinów uzyskiwali dawniej bardzo często przy pomocy pewnych jednostek i starostów urząd rabina. Starostowie szczególnie za czasów austrjackich dążyli zawsze do tego, by przyjąć w charakterze rabinów ludzi o słabych kwalifikacjach, chcąc mieć w rabinie narzędzie dla swoich celów. Z czasem przechodziły urzędy z ojca na syna i pozostawały stale w rodzinie. Ze względu na niezawsze odpowiednie kwalifikacje, autorytet rabinów w miastach znacznie upadł. Rabin nie był więcej przewodnikiem, lecz spełniał wolę kilku jednostek i starosty. Obecnie, kiedy rabini ci dowiadują się, że mają się wkrótce odbyć wybory na zasadach demokratycznych do gmin, że rząd chce rozszerzyć dekret Piłsudskiego na Małopolskę, czują się zagrożeni w swych prawach, jeśli chodzi o ich następców, których chcieliby widzieć z pośród swej najbliższej rodziny. Wiedzą, oni, że demokratyczne gminy żydowskie nie dopuszczą do tego, by najważniejszy urząd gminy stał się własnością jakiejś rodziny i był oparty wyłącznie na tradycji rodzinnej, an ie na odpowiednich kwalifikacjach.

Pisząc o tej sprawie na łamach „Morgenu“, zaznacza senator dr Rotenstreich, że obecnie rozpoczęła się akcja nie tylko wśród wybitnych rabinów, lecz także wśród różnych małomiasteczkowych cadyków.

Oczywiście rabini ci nie mają odwagi wystąpić oficjalnie, ponieważ wiedzą, że opinja publiczna jest zwrócona przeciwko nim. Szukają przeto różnych pomocników. Interwenjują w starostwach, donosząc, że demokratyczna ordynacja wyborcza do kahału jest wodą na młyn „antypaństwowych“ elementów. A przytem niektóre lokalne władze popierają szkodliwą akcję rabinów z różnych motywów. Władze te zapominają, że już dawno przeminął czas, kiedy Żydami można było kierować wedle własnej woli. Zapominają, że Żydzi są dostatecznie uświadomieni i że nie pozwolą na nadużycia ze strony niektórych starostów. Ludność żydowska znosi cierpliwie tego rodzaju, rabinów, dopóki ograniczają oni swoją działalność do swego urzędu. Jeżeli atoli wystąpią przeciwko woli ludu żydowskiego i staną się narzędziem w ręku asymilacji i celów politycznych niektórych starostów, to znajdzie się dość środków, by przeciwdziałać tym, którzy nie chcą dopuścić ludu żydowskiego do zarządu swoich gmin.

Po konferencji małej ententy

Kraków, 18 maja

(K) Konferencja małej ententy w Joachimowie ukończyła — jak wczoraj w telegramach donieśliśmy — swe obrady i wydała komunikat, w którym stwierdzono, że głównym tematem obrad były przedewszystkiem sprawy natury gospodarczej. Ponieważ jednak gospodarka bez polityki obejść się nie może, rozpatrywano też sytuację polityczną, oraz uchwalono zebrać się powtórnie w Genewie z okazji jesiennej sesji Ligi narodów, następną zaś konferencję postanowiono zwołać do Rumunji w roku 1928.

Oficjalny ten komunikat uzupełnili trzej ministrowie obszernemi wyjaśnieniami, udzielonemi dziennikarzom. Między innymi rumuński minister Mitilineu poruszył stosunek małej ententy do Francji, który nazwał bardzo serdecznym, oraz do Anglji i Włoch, których przyjaźń jest dla Rumunji bardzo ważną. W stosunku do Węgier mała ententa dążyć będzie dalej do utrzymania status quo. Mała ententa uchwaliła też ofiarować swe usługi tak Włochom jak i Jugosławji, by doprowadzić do skutku bezpośrednie rokowania między temi państwami. Układ w Tiranie nie stanowi żadnych przeszkód dla trwałości małej ententy. Na pytanie, jakie następstwa dla przyjaźni polsko rumuńskiej może mieć ewentualny pakt gwarancyjny między Polską a Rosją, oświadczył minister rumuński: „Polska nigdy nie zawrze układu, któryby mógł naruszyć podstawę umowy przyjaźni i sojuszu między Polską a Rumunją“.

Także minister jugosłowiański Marinkowicz oraz Dr Benesz oświadczyli swoją zgodę na wynurzenia swego rumuńskiego kolegi. Wszystko skończyło się więc pięknie i w zupełnej harmonji, a po zakończeniu konferencji pojechali trzej ministrowie do Karlsbadu, gdzie ich w nader serdeczny sposób gościł Dr Benesz. Tyle oficjalne komunikaty.

Warto teraz na marginesie tych słodkich duserów i komplementów zanotować kilka wypadków, które rzucają trochę odmienne światło na konferencje małej ententy. A więc równocześnie z tą konferencją Włochy i Albanja stwierdziły po raz wtóry w sposób uroczysty, że pakt w Tiranie obchodzi wyłącznie tylko obie strony, wymieniając przy tej sposobności jeszcze raz wyrazy serdecznej przyjaźni. Nie ulega wątpliwości, że to podkreślenie przyjaźni włosko albańskiej nosi charakter wyraźnej demonstracji przeciwko konferencji małej ententy i zawiera pewnego rodzaju wskazówkę dla trzech ministrów obradujących w Joachimowie, by się zbytnio nie angażowali. Jugosławja widocznie się już pogodziła z tym faktem, gdyż, jak donosi francuski „Soir“, już 19 maja br., a więc zaraz po ukończeniu konferencji w Joachimowie mają się rozpocząć bezpośrednie rokowania między Włochami a Belgradem. To samo pismo donosi, że na konferencje małej ententy została też zaproszona Grecja, która tego zaproszenia nie przyjęła, motywując swoją odmowę tem, że porządek dzienny konferencji nie tanguje żywotnych interesów Grecji.

Widzimy więc, że konferencja małej ententy była piękną manifestacją, pozbawioną jednak konkretnego znaczenia.

Czy wierzy pan w życie pozagrobowe?

Ankieta pisma francuskiego.

Przypadek sprawił, że dwa wielkie francuskie pisma oraz paryski związek spirytystów wystosowały równocześnie prawie ankietę do całego szeregu wybitnych osób z zapytaniem: Czy wierzy pan w życie pozagrobowe?

Większość odpowiedzi była negatywna.

Henri Barbusse pisze: Nie wierzę w życie poza grobem, nigdy w nie nie wierzyłem. Ani doświadczenie, ani rozum nie dostarczają nam najmniejszego dowodu możliwości życia po naszej fizycznej śmierci. Wiem, że ci, którzy pozytywnie odnoszą się do problemu życia poza grobem, powiadają, że kierują się innemi kryterjami. Oczekuję od nich, by mi w sposób rozumny udowodnili absurd naszego rozumu.

Blasco Ibanez: Nie mogę wierzyć w życie po śmierci. Nie mogę sobie zresztą przedstawić większego nieszczęścia, jak żyć, wciąż żyć, aż po wieczność żyć w otoczeniu ludzi, którzy mnie już na ziemi dostatecznie nudzą. Wolę wielką nicość śmierci, bez snów, niż dalsze życie. Przyznaję zresztą, że mnie ta sprawa wcale nie interesuje. Jeśli istnieje życie po śmierci, to dowiemy się o tem, gdy umrzemy.

Tomasz Edison: Wierzę w życie po śmierci. W naturze nic nie ginie. Po odkryciu przez Roberta Mayera prawa zachowania energji, wiemy, że z czegoś nic gdy nie wyrośnie — nic. Czemuż więc ma się sprawa zmienić, jeśli chodzi o duszę ludzką? Śmierć można porównać z bramą, jest, więc wejściem i wyjściem równocześnie, początkiem i końcem, zależnie od pozycji, w której się znajdujemy.

Claude Farrere: Konfucjusz powiedział: Gdy już wreszcie dowiem się, czem jest życie, wtenczas dopiero będę rozmyślał nad problemem śmierci. Podzielam w zupełności zapatrywanie chińskiego filozofa.

H. G. Wells: Nie wierzę w tamten świat.

Prof. Karol Richet (znany fizjolog i okultysta): Czasem wierzę, a czasem nie wierzę. Fizjolog we mnie buntuje się przeciwko koncepcji życia po śmierci. Jak że bowiem może istnieć życie, świadome życie bez mózgu? Atoli z drugiej strony, w jaki sposób mogę tak nagle odrzucić wszystkie ponad zmysłowe fenomeny, które hypotezę dalszego trwania życia w tak czarujący sposób uzasadniają? Skoro więc zostawiam otwarte możliwości, przypuszczam, że w ten sposób mogę popełnić tylko połowę błędów.

Paweł Souday (znany krytyk): Proszę chociażby tylko o jeden dostateczny dowód, a uwierzę.

Dr. Vaucaire (znany lekarz i filozof): Nie wierzę w życie pozagrobowe. Niema życia bez myśli, niema myśli bez mózgu, niema mózgu bez funkcjonującego serca. Skoro serce ustaje, wówczas ustają też wszystkie koła maszyny, a życie wygasa.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dziś pierwsze przedstawienie popularne „Cyrana de Bergerac“ ,na którem rolę tytułową wykona dyr. Nowakowski z p. Haałcińską jako Roksaną. Artystyczny program, będący już na wyczerpaniu, do nabycia u bileterów. Jutro 4-te powtórzenie „Maleństwa“ z p. Barwińską w roli głównej.

— **OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE OPERY CZESKIEJ Z OŁOMUŃCA W KRAKOWIE** odbędzie się dziś, tj. we środę w Teatrze przy ul. Rajskiej. Znakomita opera zagraniczna, która przybyła do nas w kompletnym składzie i w ciągu dwunastu dni zaprezentowała nam cały szereg świetnych śpiewaków i śpiewaczek oraz szereg nieznanych u nas nowości operowych pożegna się się dziś na przedstawieniu „Sprzedanej narzeczonej“ z publicznością krakowską.

— **Z TEATRU MARJONETEK „MINIATURY“** (Tomasza 37). Z zachwytem przez dziatwę przyjęta na premjerze „Baśń o srebrnym rycerzu“ pióra Ireny Pniowerówny powtórzona zostanie w sobotę 21-go i niedzielę 22 bm. o godz. 5-tej popołudniu. Reżyseruje konstruktor „Miniatur“ S. Pałoński. Lalki i dekoracje S. Raczyńskiego. Współudział: pp. Billiżanka, Casotry, Bojnarowski, Lisowski, Rozkoszny. W przygotowaniu „Kotek Marcysi“ S. Yera. Dochód na cele „Syndykatu Dziennikarzy“.

DELEGACJA POLSKA NA ZJAZD MIĘDZYNARODOWY DRAMATURGÓW. Na Międzynarodowy Zjazd Dramaturgów w Rzymie udali się z Warszawy, jako przedstawiciele Związku Polskich Pisarzy Dramatycznych, pp.: red. Stefan Krzywoszewski, Zygmunt Kawecki, Zdzisław Kleszczyński i Kazimierz Wroczyński.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM J. SŁOWACKIEGO

(pocz o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Cyrano de Bergerac“ (popularne).
Czwartek: „Maleństwo“.

OPERA CZESKA PRZY UL. RAJSKIEJ

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Sprzedana narzeczona“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

PROMIEŃ: „3-ci szwadron huzarów“.
UCIECHA: „Księżniczka i błazen“ (Charles Beroche i Huguette Dusles)
WANDA: „Droga do przeszłości“.
WARSZAWA: „Szalona jazda ekspresem“.
REDUTA: „Spowiedź grzesznicy“.
SZTUKA: „Dzielnica hańby“ (Ricardo Cortez i Wallace Beery).
BAGATELA: „Bezdomny“.
NOWOŚCI: „Czarny orzeł“ (Valentino).

Ze sportu

II. MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENNISOWY KS. JUTRZENKA O MISTRZOSTWO MIASTA KRAKOWA zapowiada się jako pierwszorzędna impreza tego rodzaju. Prezydjum Miasta Krakowa, w pełnem zrozumieniu znaczenia tego rodzaju propagandy sportu w kraju i zagranicą — objęło protektorat nad tym turniejem i ufundowało równocześnie kilka cennych nagród dla zwycięzców. Dowodem uznania i zrozumienia jest również liczny napływ zgłoszeń ofiarodawców nagród z pośród sfer przemysłowych i kupieckich nietylko Polski ale i zagranicy.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Bojkotowe kołtuństwo

Przychodzi ono naturalnie — z Poznania. Zdawało się, że w miarę rozbudowy państwowości nauczą się i żywioły szowinistyczne zwolna myśleć kategorjami państwowemi i odłożą hasła bojkotowe do magazynu starych rupieci. Ale były to nadzieje dość zwodne. W każdym razie odnośnie do Poznańskiego. Oto w „Kurjerze Poznańskim" z 11 bm. znajdujemy w Dziale gospodarczym długi artykuł przeciw... „żydowskim słodyczom". Co się stało? Co zagraża państwu i przemysłowi krajowemu? Słuchajcie: znane, wybitne zagraniczne firmy czekolady założyły fabryki w Polsce. Do spólników należą jednak także i... Żydzi. To panów Poznaniaków irytuje. Więc propagują bojkot wyrobów krajowych dlatego, że zagraniczni wytwórcy uruchomili fabryki w kraju przy pomocy inicjatywy i kapitałów także i żydowskich. Znana czekolada zagranicznej firmy X. jest dobra, oczywiście, zwłaszcza, że wyrabiana jest w kraju. Ale trefna się staje w chwili, gdy w spółce zasiada także Żyd. Oto „państwowy" punkt widzenia!

W istocie jest to kołtuństwo najgorszego gatunku. Na szczęście, nikt na te stare plewy bojkotowe więcej złowić się nie da. Polska publiczność czytająca przerosła pod względem rozumu państwowego i etyki swoich „wychowawców" publicystycznych. Ich obskurna demagogja — echa więcej nie znajdzie!

—oSo—

Wartość kursowa przedsiębiorstw akc.

(sn) Przewidywanie nasze, że na rynku akcyjnym nastąpić może przesilenie tendencji zwyżkowej, sprawdziły się bardzo rychło. Na znaczny spadek kursów, jaki nastąpił w ostatnich dniach, wpłynęła niewątpliwie również paniczna zniżka na giełdzie berlińskiej, która znalazła też swój refleks na innych giełdach środkowo-europejskich. Wprawdzie ogólne warunki gospodarcze u nas są jeszcze zupełnie inne niż w Niemczech (gdy tam stopa procentowa ma obecnie raczej tendencję zwyżkową, to u nas dopiero co Bank Polski obniżył swoją stopę dyskontową), to jednak współzależność giełd środkowo- europejskich jest tak silna, że tendencje panujące na jednych z nich natychmiast odbijają się na pozostałych.

Jak to w ostatnim artykule na ten temat stwierdziliśmy, mało kto u nas zna bliżej sytuację finansową i majątek przedsiębiorstw akcyjnych, których akcje sprzedawane są na giełdzie a nawet ilość akcyj poszczególnych przedsiębiorstw dla braku stosownych publikacyj przeważnie nie jest znaną. Z tego względu podajemy poniżej ilość akcyj i obliczoną na tej podstawie wartość niektórych przedsiębiorstw, biorąc za podstawę obliczenia kursy z dnia 13 bm.

Nazwa przedsięb.	ilość akcyj w tysiącach	wartość przedsięb. w tys. zł.
Bank Polski	1,000	154,000
Bank Przemysłowy we Lwowie	9,000	2,225
Bank Zw. Sp. Zarob.	200	20,000
Chodorów	62,05	9.625
Polska Nafta	1,000	500
Cegielski	132	6,402
Zieleniewski	600	13,800
Jaworzno	800	18,800
Pharma	36	54
Siersza Elektr.	85'7	4,285
Trzebinia mydło	60	480

Zestawienie to powinno ułatwić do pewnego stopnia orjentację co do rzeczywistej wartości poszczególnych akcyj.

—oSo—

Sprawa koncesyj alkoholowych

Koncesje mają być sprolongowane do końca br.

Ostatnio odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Centrali Zrzeszeń Kupców Winno-Wódczanych i Restauratorów przy Centrali Związku Kupców (Warszawa, Senatorska 22). W posiedzeniu wzięli udział delegaci koncesjonarjuszy alkoholowych z b. Kongresówki, Kresów Wschodnich i Małopolski.

Obecny na posiedzeniu p. pos. Wiślicki zobrazował w dłuższem przemówieniu sytuację, w jakiej się obecnie znajduje sprawa koncesji alkoholowych. P. pos. Wiślicki, stwierdził, że w kierowniczych sferach istnieje obecnie w tej sprawie liberalniejsza tendencja. Wszystkie koncesje cofnięte mają być narazie sprolongowane do końca br. Dla ostatecznego załatwienia sprawy koncesji konieczne jest podjęcie energicznej akcji i w tym celu niezbędny się staje odpowiedni materjał statystyczny o stanie poszczególnych koncesjonarjuszy. P. pos. Wiślicki podkreślił, że każdy koncesjonarjusz alkoholowy dla którego ma znaczenie obrona jego koncesji, winien pospieszyć z dostarczeniem Centrali Zrzeszeń niezbędnego materjału dla umożliwienia jej prowadzenia w należyty sposób akcji obronnej.

Na posiedzeniu uchwalono, by p. pos. Wiślicki wraz z delegatem koncesjonarjuszy alkoholowych z Małopolski Zachodniej p. Emanuelem Rozenzweigem interwenjowali w Ministerstwie Skarbu w sprawie koncesji alkoholowych, które ostatnio są w sposób masowy cofane w Małopolsce Zachodniej.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Komunikat.

Od pewnego czasu krążą w Krakowie pogłoski, jakoby Stowarzyszenie „Molim" pobierało za swe czynności wynagrodzenia. Zaznaczamy zatem, że tyle Stowarzyszenie „Molim", rekrutujące się z dwudziestu jednostek, żadnych honorarjów nie pobiera, a obrzezania dokonuje wyłącznie zupełnie bezpłatnie.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że Stowarzyszenie „Molim" nie istnieje już oficjalnie od lat dwóch, wobec czego wszelkie kwoty w imię i dla dobra tego Stowarzyszenia zbierane płyną do prywatnych kieszeni. **„MOLIM".**

Z okazji zaręczyn naszej kochanej bibljotekarki p. **REGINY LIEBEROWNY** z p. **LEISEREM NUSSBAUMEM** gratuluje serdecznie

Stow. „Sulamith" w Kolbuszowej.

Z okazji zaręczyn naszego cenionego Przyjaciela p. **CHASKLA FRAENKLA**, syna p. Jakóba Frankla, nadrabina w Podgórzu, z p. **S. F. SCHENIREROWNĄ**, córką p. Nisena Schenirera, rabina w Krakowie, gratuluję imieniem Koła Młodzieży ortodoksyjnej w Krakowie-Podgórzu

Jakób Goldwasser.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 18 maja

Kraków (422 m) 17'15—18'40 Transmisja z Warszawy. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 Odczyt pt. „Uwagi o krytyce" wygł. Marja Brochwicz. 19'30—19'55 Odczyt pt. „O psychotechnice" (z cyklu: „Psychotechnika i poradnictwo zawodowe", dla młodzieży) wygł. Dr W. Medyński. 20—20'30 Przerwa, ewent. komunikaty. 20'30 Audycja krakowska: I. koncert lekkiej muzyki. — Wykonawcy: Jazz-band P. R. w Krakowie pod kier. J. Lea i p. Helena Rynas (śpiew). 22 Komunikat meteorologiczny sygnał czasu.

Warszawa (1111 m) Komunikat lotniczo meteorologiczny 15 Komunikat gospodarczy. 16'45—17'10 Program dla dzieci. 17'15 Koncert popołudniowy. 18'40—19 Rozmaitości. 19—19'25 „Skrzynka pocztowa". 19'30—19'55 Odczyt pt. „Co robić z dziećmi w lecie". 20'15 Przerwa. Komunikaty. 20'30 Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa. 22 Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny i komunikaty prasowe.

Poznań (273 m) 17'15—18'45 Koncert popularny (uwertury, arje i walce). 19—19'25 Odczyt pt. „Poznań dzisiejszy, a przed wiekiem".

Wiedeń (517,2, 577 m) 11 Koncert przedpołudniowy. 16'15 Koncert. 17 Godzina dla dzieci. 18'40 Odczyt „Choroba woli". 20'15 Lekka muzyka wieczorna.

Berlin (483,9, 566 m) 16 Odczyt pt. „Psychologja szachów". 16'30 Bajki Grimmna. 17—18 Koncert. 20'30 Recytacja utworów P. Altenberga. 21'15 Muzyka kameralna. 22'30—23. Koncert wieczorny.

Królewiec (329,7 m) 16'30—18 Koncert (wyjątki z op. Wagnera, Massenata i Verdiego).

Reforma taryfy kolejowej

Ministerstwo Komunikacji przeprowadza obecnie rewizję i reformę taryf przewozowych Polskich Kolei Państwowych, przyczem w tej chwili opracowywana jest nomenklatura towarowa, która ma wejść do zreformowanej taryfy. Opracowanie projektu nomenklatury dla poszczególnych działów produkcji powierzone zostało dyrekcjom PKP. Ze swej strony izby przemysłowo- handlowe przesłały poszczególnym dyrekcjom kolejowym swoje projekty zmian nomenklatury towarowej, które mają być wzięte pod uwagę przy opracowywaniu projektu rządowego.

Taryfa wyjątkowa -- celem wzmożenia eksportu

W porozumieniu ze sferami gospodarczemi wprowadzona została na okres do 30 września br. taryfa wyjątkowa, zawierająca ulgi przewozowe dla szeregu eksportowanych artykułów, idących zarówno drogą na Gdańsk, Gdynię i Tczew, jak i na inne punkty graniczne. Ulgi te mają pierwszorzędne znaczenie, gdyż podnoszą zdolność konkurencyjną towarów polskich na rynkach zagranicznych, wpływając równocześnie na zachowanie równowagi naszego bilansu płatniczego. Ulgi te dotyczą m. i. przewozu słodu, krochmalu, mięsa, drzewa i wyrobów drzewnych, węgla (z przeznaczeniem dla kolei lub władz państwowych Skandynawji i państw bałtyckich), nafty, soli szkła, cementu, żelaza, kwasu siarkowego, tkanin i worków jutowych i in.

Pod polską banderą

Ostatnie rejsy naszej eskadry handlowej były następujące: „Poznań" w tych dniach przybył do Gdańska z ładunkiem 2,700 ton tomasówki z Gandawy (Belgja), „Kraków" odpłynął dn. 11 bm. ze Sztokholmu do Gdyni, „Wilno" odpłynął z Gdyni z ładunkiem 2,690 ton węgla do Gandawy, „Katowice" ładuje w Gdyni ca 2,700 ton węgla, z którem popłynie do Göteborg, „Toruń" przybył z Gandawy do Gdańska z ładunkiem 2,700 ton tomasówki, „Warta", przejęty niedawno przez „Polską Żeglugę" transportowiec wojenny, ładuje w Gdańsku 3,700 ton węgla, z którym wyruszy w pierwszą swoją podróż, jako statek handlowy, do Göteborg. W następnym swym rejsie „Warta" uda się prawdopodobnie do Algieru z ładunkiem polskiego węgla.

—o—

PRZENIESIENIE URZĘDU MARYNARKI HANDLOWEJ DO GDYNI. Urząd marynarki handlowej przeniesiony został z Wejcherowa do Gdyni, do specjalnie na ten cel wybudowanego gmachu. Wobec tego należy zwracać się z wszelkiemi sprawami, dotyczącemi marynarki handlowej, jak również kierować korespondencję do Gdyni.

„Lag-Beomer" dla Żydowskiego Funduszu Narodowego

Dzień literata, artysty i pracującego inteligenta. Dzień pracy na „Keren Kajemeth"

Na dzień 20 bm. przypada święto „Lagb'omer", historyczne święto walki o wolność i niepodległość naszego narodu. Okres ten wydał takich bohaterów, jak Bar Kochba i takie świetlane postacie, jak Rabbi Akiba i jego uczniowie. Powstanie żydowskie upadło zwyciężyła potęga militarna, ale duch narodu wyszedł z boju zwycięsko i zahartowany i okrył się wieczystą chwałą. Talmud opowiada, że Rabbi Akiba miał 24,000 uczniów i ta młodzież opuściła wyższe uczelnie, porzuciła studja i poszła w bój o niepodległość ojczyzny, wszystkie też zginęła w tej walce. Powstanie takie u innych narodów, stanowiłoby chlubną kartę historji, byłoby opiewane przez poetów, przekazywane z pokolenia na pokolenie. U nas wszystko poszło niemal w zapomnienie! Zatarła się pamięć o bohaterach, zbladły czyny wielkich mężów i zostało tylko jakieś mgliste wspomnienie żałobne, jakieś blade święto chederowe, w którem młodzież jest „wolna od nauki i wychodzi w pole".

Dopiero sjonizm, nawiązując do przeszłości i na jej podstawie opierając sprawę przyszłości, wydobył i tę kartę naszej historji z zapomnienia nadając jej właściwe znaczenie i właściwą treść. Zwłaszcza Żydowski Fundusz Narodowy, dążący zawsze do zespolenia każdej tradycji i uroczystości z pożytkiem dla idei wyzwolenia naszej ziemi, proklamował to święto, jako dzień wyzwolenia ziemi, tej ziemi, na której i dla której polała się krew bohaterów.

My dziś możemy nie przez przelew krwi, ale przez pracę i ofiarność zdobyć i użyźnić ziemię na wieczną własność narodu. Przez pracę mozolną zdobywamy krok za krokiem, piędź za piędzią, wskazując światu nowy sposób zdobywania samodzielności przez pracę pokojową.

Jasnem więc stało się wreszcie, że i nasza inteligencja w pokojowej walce o ziemię nie może bezczynnie odsuwać się na bok. I tutaj przykład dali duchowni przywódcy naszego jiszuwu w Palestynie, gdzie hebrajscy pisarze i artyści, zebrawszy się w kolonji „Kirjath- Amawim", odezwą do inteligencji żydowskiej na całym świecie proklamowali dzień Lag-b'omer, jako „Dzień pisarza, artysty i inteligenta" na rzecz Ż. F. N. To też w dniu tym w całym świecie żydowskim poświęca inteligencja zawodowa swą pracę na cel wyzwolenia palestyńskiej ziemi.

Święto Lag b'omer jest jednak i świętem młodzieży. Ż. F. N. i tu nadał świętu charakter narodowy, uświadamiając młodzież o jej zadaniach i obowiązkach wobec narodu w ogólności, a Palestyny w szczególności.

Młodzież i inteligencja, to serce i mózg narodu. Młodzież, która jest dźwignią zapału i szlachetnych porywów, a inteligencja, jako czynnik regulujący i organizujący, powinny w pierwszym rzędzie pomóc Ż. F. N. w jego akcji w tym szczególnie dniu

* * *

Szczegółowy program akcji w Lag b'omer obejmie m. in.:

1) Wycieczki młodzieży, które powinny mieć charakter propagandowy na rzecz Ż. F. N., toteż każdy biorący udział w wycieczce ma wykupić bilet wycieczkowy Ż. F. N.

2) W sobotę, 21 bm. zgromadzenia, referaty i pogadanki o Palestynie i o Ż. F. N.

3) W niedzielę 22 bm. przedstawienia, wieczorki i t. p.

4) Kluby amatorskie, kółka dramatyczne, towarzystwa muzyczne i sportowe mają urządzić przedstawienia, koncerty, mecze itp., których dochód ma być przeznaczony na Ż. F. N., przyczem pieniądze uzyskane z dochodu mogą być zużyte na wpis do Złotej księgi.

5) Inteligencja zawodowa poświęci „dzień pracy", tj. obliczy przeciętny zarobek dzienny i taką kwotę złoży na Ż. F. N. W tym celu wysłannicy Ż. F. N. odwiedzą wszystkich zawodowych inteligentów i poproszą o datek.

Apelujemy do wszystkich współpracowników Ż. F. N., ażeby akcję dobrze zorganizowali, a do całej inteligencji, ażeby akcję wydatnie i hojnie poparła. W.

—o§o—

Cel i drogowskaz całego żydostwa

Lord Balfour interesuje się postępami sjonizmu.

Londyn, (ŻAT). Jak donieśliśmy telegraficznie, wystąpił z obszernem przemówieniem na jednem z ostatnich posiedzeń sjonistycznego A. C. w Londynie były główny sekretarz rządu palestyńskiego, Sir Wyndham Deedes, który m. in. powiedział:

„Przed mojem udaniem się do Ameryki w podróż propagandową na rzecz ‚Keren Hajesodu" odwiedziłem lorda Balfoura, który zapytał mnie, czy sjonizm posiada jakieś znaczenie również dla ludzi mieszkających poza Palestyną. Odpowiedziałem mu na podstawie moich doświadczeń w Polsce i Ameryce, że sjonizm wywiera wielki wpływ również poza granicami Palestyny. Dzięki idei palestyńskiej, środowiska żydowskie w różnych krajach uzyskały wspólny cel i drogowskaz. Gdyby nie ta idea, środowiska żydowskie straciłyby swój indywidualny i osobliwy charakter.

Są wśród Żydów również tacy, którzy znajdują inne wyjście: samobójstwo-asymilację. Przeważająca większość żydostwa nie chce takiego rozwiązania, które zresztą nie jest pożądane i dla nie-Żydów. Również inne motywy przemawiają przeciwko asymilacji. W razie zasymilowania się stracone byłoby to, co Żydzi mogą jeszcze dać światu. Niektórzy Żydzi uważają, że ich misja jest wyłącznie religijną. Lecz takie ujęcie sprawy jest mylne i opiera się na mylnej interpretacji dziejów".

Dr Leo Motzkin dziękował Sir Deedesowi za jego przemówienie i wyraził nadzieję, że na najbliższym kongresie sjonistycznym będzie mógł powitać go jako gościa.

Konferencja opozycyjnej prasy sjonistycznej

Niedawno odbyła się w Berlinie konferencja przedstawicieli opozycyjnej prasy sjonistycznej. Na konferencję przybyli przedstawiciele następujących pism radykalno sjonistycznych i rewizjonistycznych: „Wiener Morgenzeitung", „Razswiet" (organ Żabotyńskiego), „Zionistische Blätter" (organ pos. Grynbauma) i „Hacafon' (Palestyna). W konferencji wzięli udział pos. Grynbaum, Stricker, Margulies, Sołowejczyk. Goldman, Kessler, Weisl, Żabotyński, Brutzkus, Jakób Kahan i inni. Konferencja wydała komunikat stwierdzający, że obydwie opozycyjne grupy: sjoniści radykalni i rewizjoniści, występują wspólnie przeciw obecnej polityce egzekutywy sjonistycznej i przeciw Jewish Agency. Na konferencji rozpatrywano głównie sprawę wspólnej akcji na kongresie sjonistycznym.

Proces przeciwko dwom nieboszczykom

Kowno (ŻAT). Podczas procesu przeciwko 95 obywatelom żydowskim w Filwiszkach, oskarżonym o niepatrjotyczne postępowanie, ponieważ nie wywiesili na swoich domach chorągwi żałobnych w dniu śmierci znanego działacza i patrjoty litewskiego Dra Basanowicza, okazało się, że dwóch oskarżonych zmarło znacznie wcześniej, niż Dr Basanowicz. Jak się okazuje, komendant policji miejscowej wcale nie sprawdzał, kto udekorował swoje domy, a kto nie udekorował. Wziął on poprostu u inspektora podatkowego spis wszystkich płatników żydowskich i zaskarżył ich do sądu jako „zdrajców stanu". A ponieważ podatki płaci się obecnie za rok ubiegły, więc w spisie tym znalazło się dwóch Żydów-nieboszczyków.

Antysemityzm w uzdrowiskach austrjackich

Wiedeń, (ŻAT). Tygodnik żydowsko niemiecki „Die Wahrheit" ogłasza statystykę, z której widać, że w różnych miejscowościach austrjackich jest niemniej jak 40 uzdrowisk, gdzie Żydzi nie są wcale przyjmowani, lub też są niechętnie widziani. W ostatnich czasach zniesiono w kilku uzdrowiskach uchwałę o nie wpuszczaniu gości żydowskich, lecz pozostały jeszcze poszczególne hotele i pensjonaty antysemieckie, gdzie Żydzi nie są przyjmowani.

—o—

O USTALENIE PŁAC MINIMALNYCH DLA ROBOTNIKÓW PALESTYNSKICH. W związku z konfliktami, jakie miały miejsce między

---

R. LISZEWA

Jehuda Halevi w domu „Czeki"

(Dokończenie)

W małym pokoiku, przy stole, na którym leżały różne papiery, siedział młody człowiek o twarzy rosyjskiej i wyglądzie mało inteligentnym. Przyjął mnie grzecznie, kazał usiąść i zaczął czegoś szukać. Po chwili wyjął z szufladki list, który mi dał i zaczął w ten sposób:

„Dostał się do naszych rąk wasz list, w którym znaleźliśmy kilka niejasnych znaków. Przeto proszę mi je dokładnie objaśnić".

List natychmiast poznałam: był pisany pod moim adresem przez jednego ze znajomych, z którym często korespondowałam. W jaki sposób dostał się do rąk „Czeki" — na to ma się rozumieć, nie było czasu się zastanowić. A znaki były to zwyczajne litery hebrajskie (list cały był pisany po rosyjsku), jedynie w środku listu figurowały słowa „Jehuda Halevi" po hebrajsku, a na koniec po żydowsku „Ich winsz ejch ales gute".

Ani miejsce, ani otoczenie nie były „terenem" do śmiechu. Gdyby nie to, byłabym z pewnością wybuchła w śmiech, bo chyba między członkami „Czeki" było 2—3 młodzieńców żydowskich, którzyby całkiem jasno objaśnili treść „nieznanych znaków" swym kolegom rosyjskim w przeciągu dwóch minut...

Po wtóre: w ciągu zimy dostałam i sama pisałam dużo listów hebrajskich, a wszystkie (albo przynajmniej większość ich) doszły do celu bez opóźnienia.

Natychmiast tedy zaczęłam opowiadać „sędziemu śledczemu", i to bardzo szczegółowo:

„List ten pisał ten a ten, mieszkający w tem a tem mieście itd. itd. Jehuda Halevi — jest to imię hebrajskiego poety. Poeta ten żył w wieku... tutaj moja pamięć „utknęła' i nie mogłam sobie w żaden sposób przypomnieć wiek, w którem żył Jehuda Halevi. W każdym razie starałam się wyjaśnić, że to było nie wcześniej, jak przed 800—900 laty. Razu pewnego pisałam do mojego znajomego, że obecnie czytam tego poetę i bardzo mi się podoba. Na to mi odpisał, że ma książkę z jego wierszami, jednak pożyczył ją pani, mej znajomej, mieszkającej w Moskwie. Przeto radził mi, bym się do niej zwróciła po książkę. Właśnie w obecnym liście zapytuje mnie, czy już do niej napisałam o „Jehudę Halevi", to jest o książkę z jego wierszami.

Następnie wyjaśniłam i wytłumaczyłam „sędziemu" zdanie żydowskie. Jednego tylko nie wiem po dzień dzisiejszy: co właściwie myślał młody „Czekista"? Czy przeklinał w swem sercu „tych" Żydów, którzy niepotrzebnie wtrącają nos we wszystkie sprawy i wszystko niepotrzebnie bałamucą, no i ten „Jehuda Halevi" czort wie, kiedy on tam żył!" Tak, — myślę,— napewno sędzia rozumował.

Wreszcie przystąpił urzędnik do pisania protokołu. Spisał dwa wielkie arkusze ze wszystkiemi nazwami i adresami. Nawet „Ich winsz ejch ales gute" napisał po mistrzowsku literami rosyjskiemi, według wymowy żydowskiej. Gdy doszedł do słów „Jehuda Halevi" przystanął na chwilkę, popatrzył na mnie i zapytał, jakby ta cała sprawa była aż tak ważna dla niego: „A więc, — pani powiedziała — w którym to wieku żył Halevi?" —

Ponieważ zapomniałam, powiedziałam byle jaką datę, on ją natychmiast wciągnął do protokołu i był zadowolony — przecież już wszystko było w porządku...

Po podpisaniu protokołu ukłonił się i powiedział bardzo grzecznym tonem:

— „Nie zatrzymuję więcej pani".

Wyszłam z pokoju i opuściłam „Czekę", jednak mego listu prywatnego nie udało mi się dobrze przeczytać. Został między aktami „Czeki" razem z protokołem.

Mam nadzieję, że w czasie różnych przejść i zmian miejscowej „Czeki", zginęły i moje „papiery" i nie pozostało ani śladu z mojego nieuctwa. Nie znałam przecież dokładnie wieku, w którym żył Jehuda Halevi!

Z hebrajskiego przełożył Samuel S.

pracodawcami a robotnikami palestyńskimi, powzięła dyrekcja Żydowskiego Funduszu Narodowego uchwałę, na mocy której przedsiębiorcy, otrzymujący prace od Funduszu Narodowego, są obowiązani do zatrudnienia jedynie zorganizowanych robotników i do płacenia robotnikom minimalnego wynagrodzenia w wysokości 25 piastrów dziennie.

PREZYDENT JOINTU FELIKS WARBUG przebywa obecnie w Moskwie gdzie został serdecznie powitany przez instytucje żydowskie. Feliks Warburg odbył szereg konferencyj z komisarzem Litwinowem.

NOWA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ W NIEMCZECH. W Berlinie powstała nowa żydowska organizacja młodzieży „Cofim". Organizacja skupia młodzież sjonistyczną bez względu na stanowisko frakcyjne.

ZNANY DZIAŁACZ SJONISTYCZNY, DELEGAT KEREN HAJESSODU Dr A. Goldstein który z polecenia Keren Hajessodu odbywał podróż z Indji do Jawy, został lekko ranny w czasie katastrofy okrętu. Okręt, którym jechał dr Goldstein, wjechał na skały podwodne. Pasażerowie zostali ocaleni przez załogę okrętu japońskiego.

KONFERENCJA „KEREN HATORA" odbyła się we Wiedniu. W konferencji wzięło udział szereg cadyków i rabinów. Keren Hatora jest, jak wiadomo, funduszem szkolnictwa ortodoksyjnego Agudy.

NAGRODA HONOROWA M. WIEDNIA DLA MALARZA ŻYDOWSKIEGO. Jury artystyczne przyznało nagrodę honorową m. Wiednia malarzowi żydowskiemu p. Leonowi Perlbergerowi za jego wystawę obrazów na wielkiej wystawie artystycznej w wiedeńskim „Domu artystów".

KRADZIEŻ W SYNAGODZE WIEDEŃSKIEJ. Nocą niewykryci sprawcy przedostali się przez komin do świątyni im. Erdbergera w Wiedniu i skradli cenne ozdoby ornamentalne.

ZGON UCZONEGO ŻYDOWSKIEGO. W Berlinie zmarł przeżywszy lat 46, znany biolog żydowski prof. Siegfried Gutherz, który w roku 1921 został habilitowany na uniwersytecie berlińskim. Dzieła prof. Gutherza o problemie chromozomu zdobyły mu rozgłos w świecie naukowym.

ODZNACZENIE 12-LETNIEJ UCZENICY ŻYDOWSKIEJ PRZEZ RZĄD FRANCUSKI. Rząd francuski przyznał srebrny medal dwunastoletniej Deborze Joffe, która wykazała najlepsze postępy w nauce języka francuskiego w gimnazjach amerykańskich. Tego rodzaju odznaczenia rząd francuski przeznacza co rok dla ucznia w Ameryce, który się wykaże najlepszymi postępami w nauce języka francuskiego. Jest to drugi medal uzyskany przez małą Deborę Joffe. Pierwszy medal otrzymała ona w zeszłym roku jako najlepsza uczenica gimnazjalna w Ameryce. Debora Joffe mieszka w Cincinati.

ZGON SŁYNNEGO WYNALAZCY ŻYDOWSKIEGO WE WŁOSZECH. W Rzymie zmarł w wieku 60 lat znany uczony i wynalazca prof. Artom. Wynalazki prof. Artoma w dziedzinie telefonu bez drutu miały wielkie znaczenie dla armji włoskiej podczas wojny światowej. W swoim czasie rząd włoski zaproponował prof. Artomowi wysokie wynagrodzenie pieniężne za jego wynalazek, lecz uczony odmówił przyjęcia pieniędzy. Dopiero przed kilkoma miesiącami król włoski Wiktor Emanuel obdarzył prof. Artoma tytułem barona w uznaniu jego wielkich zasług podczas wojny.

POMOC CHALUCÓW PODCZAS POWODZI W CZECHOSŁOWACJI. Podczas katastrofy powodzi w zachodniej części Śląska Czeskiego wskutek wylewu wezbranych rzek brali czynny udział w akcji ratowniczej chalucim z miejscowej farmy chaluców, którzy wykazali przytem wielką energję i poświęcenie. Pismo śląskie „Deutsche Post" wyraża się z wielkiem uznaniem o brawurze młodych chaluców, którzy w wielu wypadkach wykazali niezwykłą zręczność i inicjatywę przy ratowaniu ludności z najbardziej zagrożonych miejsc.

Ustawa kwalifikacyjna dla nauczycieli z roku 1922

Ze sfer nauczycielstwa żydowskiego otrzymujemy następujące uwagi:

W ustawie z dn. 26 września 1922 r. dotyczącej kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych (Dz. U. R. P. z r. 1922 Nr. 90 poz. 828) brzmi art. 5 punkt j. następująco: „Osoby, które przed 1 stycznia 1923 r. uzyskały doktorat lub dyplom ukończenia z egzaminem studjów wyższych oraz odbędą przed końcem grudnia 1924 r. przynajmniej 2-letnią przez Ministra W. R. i O. P. uznaną za zadowalającą praktykę szkolną nauczycielską w wymiarze przynajmniej 14 godzin tygodniowo". Tu należy dodać: te osoby są uważane za posiadające kwalifikacje zawodowe do nauczania w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich, tzn. te osoby mają dostać dyplom nauczycielski. Zdaje się na pierwszy rzut oka, że ten artykuł, a wzgl. punkt jest bardzo jasny i nie budzi żadnych wątpliwości. W ten sposób rozumiały to też dwa Kuratorja, z których jedno wysłało wszystkie dokumenty pewnego nauczyciela do Ministerstwa potrzebne do otrzymania wspomnianego dyplomu, gdyż w przeciwnym razie odrzuca ono a limine, w drugiem zaś Kuratorjum naczelnik Wydziału Szkół Średnich, do którego się zainteresowany zwrócił, również ten punkt tak rozumie. Przez porównanie omawianego artykułu, wzgl. punktu z innemi, nie można go również inaczej rozumieć, jak jest napisane, gdyż w innych artykułach i punktach, gdzie ustawodawca chciał być inaczej rozumianym, jasno i dobitnie się wyraził. Mimo to jednak Ministerstwo W. R. i O. P. odmawia wydania dyplomu nauczycielskiego, powołując się na mały artykulik przy końcu tej ustawy, na art. 13 (feralna trzynastka), który mówi: „Przez studja wyższe, wymienione w art. 5 i 6 rozumieć należy studja, uprawniające do pobierania dodatków za studja wyższe w myśl art. 4 ustawy z dn. 13 lipca 1920 r. o uposażeniu urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz. 429) i rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 27 lutego 1922 r. w tym przedmiocie. (Dz. U. R. P. Nr. 22 poz. 183). Ta ustawa zaś z 13 lipca 1920 r. mówi, że tylko ci urzędnicy mają pobierać dodatki za studja wyższe, którzy w b. zaborze austrjackim ukończyli studja wyższe przed 1 listopada 1918 r., w b. zaborze rosyjskim przed 17 r. itd. Że państwo zawsze dąży do robienia oszczędności i w tym celu ogranicza ilość urzędników, pobierających dodatki za studja wyższe, jest zrozumiałem, ale nie powinno się to odnosić do nauczycieli szkół prywatnych, którzy od państwa nic nie biorą. Ale dalej jeszcze. Ten art. 5 p. j. ustawy z 1922 r. jest bardzo ładny i liberalny. Ustawodawca wychodzi bowiem z założenia, że kto ma ukończony jakikolwiekbądź Wydział przed 1923 r. i dwuletnią praktykę przed 1924 r., ma dostać dyplom nauczycielski. Jeżeli więc ten Wydział może być jakikolwiekbądź, a więc, czy to będzie dyplom prawniczy, czy medyczny, czy teologji, czy dyplom Akademji handlowej, czy Sztuk pięknych, byleby to był tylko Wydział szkoły wyższej, mający prawo wydawania doktoratów i dyplomów, to zapytuję się, dlaczego ten „jakikolwiekbądź Wydział" musi być ukończony koniecznie tylko w kraju? Bo jeśli się od lekarza, prawnika, itd., którzy ukończyli swoje studja zagranicą, a chcą wykonywać praktykę w kraju, żąda nostryfikacji, mogę jeszcze to rozumieć, bo Rząd powołuje się na pewną zasadę; — ale tego już nie mogę rozumieć, ażeby np. doktor med., który ukończył medycynę dajmy na to w Berlinie, czy we Wiedniu, przed 1923 r. i odbył dwuletnią praktykę nauczycielską przed 1924 r. nie miał dostać dyplomu nauczycielskiego ponieważ ukończył medycynę zagranicą. Czy taki więc, który ukończył medycynę, lub prawo itd. w kraju, potrafi być lepszym nauczycielem, aniżeli ten, który te Wydziały ukończył zagranicą? Proszę mi tu wykazać, jakiś związek logiczny! Przytem muszę zaznaczyć, że wielu z tych, którzy ukończyli przed 1923 r., studjowali zagranicą, nie dlatego, jakoby unikali uniwersytetów krajowych, tylko zapędzeni wypadkami wojny światowej do innych miast i krajów, chcąc nie chcąc tam studjowali lub pokończyli studja. Są tacy, którzy pokończyli studja, kilka miesięcy po powstaniu Niepodległej Polski i to w miastach, które o te kilka miesięcy wstecz wcale nie były zagranicą, jak np. Wiedeń dla mieszkańców ówczesnej Galicji.

Wobec tej jasnej i wyraźnej krzywdy, która się dzieje z powodu bezdusznego zastosowania suchych paragrafów, proszę wszystkich, którzy się znajdują w podobnem położeniu, ażeby w Redakcji „Nowego Dziennika" zgłosili swój akces do akcji, którą powinniśmy wszyscy razem podjąć, gdyż tylko wtedy pomyślny rezultat jest możliwy. Spodziewam się, że i Zw. Zaw. Naucz. Żyd. Szk. Śr. coś w tej sprawie zrobi, gdyż jest on rzecznikiem interesów wszystkich nauczycieli razem i każdego z osobna i Ministerstwo z taką organizacją zapewne się liczy.

X.

—o—

Jeszcze o kwalifikacjach nauczycieli szkół średnich

Ze względu na nowe rozporządzenie ministra oświaty w sprawie kwalifikacji nauczycielskich, warto wskazać na następujące kwestje: W roku 1922 została przez sejm przyjęta ustawa normująca sprawę kwalifikacyj nauczycielskich. Ustawę tę uzupełniły dekrety ministra oświaty z roku 1924 i 1925. Obecnie sprawa przedstawia się następująco: Aby zostać profesorem w szkole średniej, potrzeba dyplomu ukończenia studjów na uniwersytecie polskim i złożenia specjalnego egzaminu nauczycielskiego. Nauczycielom czynnym w szkolnictwie przed 1. stycznia 1923, przyznano szereg ulg. Jeśli nauczyciele ci posiadają świadectwo szkoły średniej, mają złożyć tylko skrócony egzamin ze swego specjalnego przedmiotu. Jeśli przed 1. stycznia 1923 byli w wieku ponad 30 lat i mieli 5-letnią praktykę szkolną, z tego dwuletnią w szkole średniej i posiadają trzy lata studjów uniwersyteckich, mogą otrzymać dyplom nauczycielski bez egzaminu. Starsi nauczyciele, tzn., ci którzy 1. stycznia 1923 liczyli lat 40 i mają 12-letnią praktykę w szkolnictwie a 6-letnią w szkołach średnich, mogą również otrzymać dyplom bez wykazania się studjami uniwersyteckiemi. Kto z pośród czynnych nauczycieli nie otrzyma kwalifikacji do 1. września 1928 r. utraci prawo nauczania. Rok 1928 jest ostatnim terminem i niema mowy o jego przesunięciu, gdyż mogłoby to nastąpić wyłącznie przez ustawę sejmową, a ministerstwo oświaty nie jest wcale skłonne do wniesienia takiej ustawy.

Jak długo człowiek jest w stanie pracować?

To dla wszystkich bodaj tak żywotne zagadnienie jest przedmiotem ankiety, przeprowadzonej ostatnio przez redakcję „Berliner Tageblattu", która wyniki jej ogłasza w postaci szeregu sylwetek, przedstawiających „dziekanów pracy", mających swoją rezydencję w stolicy Niemiec. Przez szpalty pisma przesuwa się bogata galerja tzw. „typów charakterystycznych". A więc: dorożkarz J. Ziege, od 31 lat siedzący na koźle „dryndy", specjalista od nocnych kursów, strażak W. Kirtschek, zgórą 35 lat gaszący pożary w Berlinie, a przy sposobności i... własne pragnienie, kelner E. Karant, mający dziś za sobą 40 lat podawania w restauracji i który w ciągu całego tego czasu „nie miał ani jednego zatargu" z gościem. Od 37-u lat roznosi P. Frolow listy rekomendowane i oczywiście zawsze w tej roli bywa mile widywany, zaś H. Kriele, który w tych dniach święcił 50-tą rocznicę swojego przebywania w portjerskiej loży hotelowej, mógłby bardzo interesujące pamiętniki napisać, ale „zawsze odznaczał się dyskrecją".

Niemniej wytrwałą w pracy jest „płeć słaba", jak o tem świadczy przykład pani Greisser, kobiety dziś blisko 70-o letniej. Od najmłodszych bowiem lat sprzedaje ona na ulicach Berlina wiązanki kwietne, znają ją doskonale całe pokolenia łasych na kwiaty midinetek niemieckich. Palmę pierwszeństwa należy jednak chyba przyznać pani Strathman, która od 26-ciu lat uprawia istotnie ciężki zawód roznosicielki pism po domach. — „Ma ona w nogach" około 20-u miljonów schodów, a mimo to, gdy troskliwi przyjaciele radzą jej skorzystać z proponowanej emerytury, żwawa babina ani nawet słyszeć o tem nie chce i odpowiada: „Mam nadzieję, że zrobię jeszcze 20 miljonów schodów"... i znajomi wierzą jej. „Berliner Tageblatt" proponuje, wobec zainteresowania, wzbudzonego tą ankietą, zebrać odpowiednie dane i w innych krajach, by wyprowadzić, drogą porównawczą odpowiednie wnioski, dotyczące przeciętnego maximum długotrwałej pracy w różnych środowiskach społecznych i narodowych.

Wiadomości z kraju

Ogólny blok żydowski w wyborach do rady miejskiej we Wilnie

We Wilnie powstał ogólny blok żydowski w związku z rychłemi już wyborami do rady miejskiej. Blok powstał dzięki staraniom i z inicjatywy posła Dra Wygodzkiego. W skład bloku wchodzą sjoniści, Hitachdut, Mizrachi, folkiści, związek kupców, rzemieślnicy, drobni kupcy i koło kobiet. Dokonano już podziału mandatów. Blok spodziewa się uzyskać 17 man datów .z tego sjoniści, folkiści, kupcy i rzemieślnicy otrzymują po trzy mandaty, Mizrachi, Hitachdut, drobni kupcy, koło kobiet po jednym mandacie. 17-ty mandat jest na razie niepewny. W ten sposób ugrupowania sjonistyczne mają zapewnioną połowę ilości mandatów żydowskich. Prawdopodobnie w skład nowej rady miejskiej we Wilnie wejdzie około 20 radców żydowskich. Bund i Polaje Sjon wystawiający odrębne listy uzyskają niewątpliwie kilka mandatów.

Antypaństwowa działalność „Straży Narodowej"

Odkrycia dokonane przez warszawskie władze bezpieczeństwa, a ujawniające podejrzaną działalność t. zw. „Straży Narodowej" zaczynają, jak już pisaliśmy, zataczać coraz szersze kręgi. Materjał „przychwycony przez policję polityczną, wskazuje wyraźnie, że „Straż Narodowa" konspirowała i zajmowała się uzbrajaniem młodzieży, tworząc z niej bojówkę antypaństwową. Śledztwo w sprawie działalności „Straży Narodowej" prowadzi sędzia śledczy Jan Jasiński. Według dotychczasowych informacyj 7 osób aresztowanych oddanych zostanie pod sąd. Odpowiadać będą z art. 125 rosyjskiego k. k., przewidującego kary od 1 do 6 lat więzienia.

Ujęcie bandytów na gorącym uczynku

Onegdaj dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na dom Chaima Kurza w Jeziorze, pow. Chrzanów. Trzech opryszków wtargnęło do domu i pod groźą rewolwerów usiłowali dokonać rabunku. Na krzyk domowników nadbiegli z posterunku policyjnego przodownik Wolas i posterunkowy Kolinowski, którzy przy pomocy karabinów zdołali unieszkodliwić bandytów i dokonać ich aresztowania. Ujętych rabusiów w osobach Edmunda Nawrota, Ryszarda Gracy i Edmunda Liszki odstawiono do więzień sądowych w Krakowie.

JASŁO. (Kor. wł.). **Bank Ludowy. — Z ruchu sjonistycznego i kulturalnego.**

Niedawno temu odbyło się u nas w sali Stow. „Jeszurum" Walne Zgromadzenie założonego niedawno Banku ludowego Spół. z ogr. odp. Jak z przedłożonego sprawozdania wynika, placówka ta stosunkowo w tak krótkim okresie czasu świetnie się rozwinęła, a to dzięki p. Dr. Kornhauserowi i p. Kramerowi, którzy byli założycielami tego banku. Już obecnie liczy instytucja ta 200 członków, z kapitałem udziałowym 10,000 zł. udziela również pożyczek na weksle, przyjmuje weksle do inkasa, winkulacje i wkładki oszczędnościowe. Narazie mieści się ta instytucja w sali kahału, ale w najbliższym czasie będzie miała swój własny lokal, a fundusze na ten cel są już zarezerwowane.

Akcja szeklowa niedawno rozpoczęta zapowiada się dobrze.

Z ramienia „Hitachdutu" bawił u nas Dr. Menasche z Krakowa, który przemawiał na zebraniu młodzieży. Dzięki p. Fromowiczowi zawiązała się u nas „Drużyna hebrajska", która ma na celu szerzenie języka hebrajskiego wśród młodzieży. Co sobotę odbywają się referaty wygłaszane w języku hebrajskim.

Z inicjatywy p. Dra Herziga zawiązał się u nas Komitet obywatelski celem budowy Żyd. Domu Ludowego. W skład Komitetu weszli najpoważniejsi obywatele. Mamy nadzieję, że komitet dołoży wszelkich starań, by urzeczywistnić przedsięwzięty cel.

Żyd. Tow. Muz. „Hamangina", które się ładnie rozwija obchodzi obecnie 5-lecie swego istnienia. Dzięki p. Brückowi przystąpiło Tow. do zorganizowania orkiestry dętej i w tym celu zakupiono już potrzebne instrumenty, tak że jeszcze w tym roku będzie nasze miasto miało własną żydowską orkiestrę.

Koło amatorskie, które ostatnio spróbowało swych sił na polu operetek, wystawiło z wielkiem powodzeniem pod reżyserją p. Izraela Justa „Rumuńskie wesele". Ostatnio odegrali nasi amatorzy pod reżyserją p. Hallamana „Dus grojse gewins" Szałom Alejchema. Gościli również u nas J. Turkow i D. Blumenfeld z Krakowa, wystawiając „Morfium". Gra ich stała na wysokiem poziomie artystycznym, a w niektórych momentach oczarowała wprost widzów. A. B.

KAŃCZUGA. (Kor. wł.) **(Sprawa pastwiska gminnego. — Akcja szeklowa).** Przed rokiem przeprowadzone w naszem miasteczku wybory przyniosły Żydom 13 mandatów na 32 członków rady miejskiej. Zaraz po ukonstytuowaniu się rady miejskiej zażądali radcy żydowscy, by uchwała rady z 1918 roku, głosząca, że pastwiska gminy są dostępne tylko dla mieszkańców chrześcijańskich Kańczugi, została zniesiona. Wniosek w tej sprawie rozpatrywano, ale dotąd nie został on załatwiony. Radcy żydowscy zwrócili się z protestem w swoim czasie do Wydziału powiatowego, a przed niedawnym czasem nadeszła od powiedź, że obywatele żydowscy mają takie same prawo do objektów gminy, jak obywatele chrześcijańscy. Mimo to sprawa ta dotąd nie została uregulowana. Prawdopodobnie w najbliższym czasie będzie ona definitywnie załatwiona.

Ostatnio powstała u nas komisja szeklowa, złożona z pp. I. Horowitza, Abrahama Thurma i A. Goldberga. Komisja zdołała sprzedać wszystkie szekle, przysłane z centrali sjonistycznej w Krakowie. Ate.

WIŚNICZ. (Kor. wł.) **Jeszcze o zajściach w Simchat Tora. — Syn i wnuk rabina na ławie oskarżonych.**

Dnia 13 bm. odbyła się w tutejszym sądzie rozprawa karna przeciw 11 członkom kliki rabinackiej, oskarżonym przez prokuraturę o występek z par. 303 u. k., podobnie, jak innych siedmiu obywateli oskarżonych na skutek doniesień kliki. Wśród 11 oskarżonych kliki rabinackiej figurują m. in. syn rabina Samuel oraz wnuk rabina. Warto sobie zapamiętać, że syn i wnuk rabina oskarżeni są o „nieprzyzwoite zachowanie się w sposób dla drugich gorszący, w czasie publicznego wykonywania obrzędu religijnego". Rozprawa została odroczona na dzień 20 bm.

ŻYWIEC. (Kor. w.) **Z Org. „Mizrachi".**

Z okazji 25-lecia Org. „Mizrachi" odwiedził w ubiegłą niedzielę naszą miejscowość rabin Dr. S. Hirschfeld z Białej. Po przywitaniu przez tutejszego rabina dra H. Baua, przemawiał w przepełnionej po brzegi synagodze rab. Dr. Hirschfeld, który skreślił w przeszło półtoragodzinnej mowie dotychczasową działalność „Mizrachi" i jej zadania na przyszłość. Po referacie w synagodze odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu tutejszego stow. Mizrachi, gdzie przemawiali prezes stow. p. Wilhelm Gross i szan. gość Dr. Hirschfeld. Pobyt Dra Hirschfelda przyczynił się wznacznej mierze do wzmocnienia Organizacji „Mizrachi".

AKCJA PRZECIWKO PRZYMUSOWEMU SPOCZYNKOWI NIEDZIELNEMU. We Wilnie odbył się wielki wiec kupców i rzemieślników w sprawie przymusowego spoczynku niedzielnego. Przyjęte rezolucje, wzywające do nowelizacji ustawy o przymusowym spoczynku niedzielnym przesłano na ręce marszałka Piłsudskiego i wicepremjera Bartla.

W województwie łódzkiem odbyły się we wielu miastach zebrania kupców żydowskich w sprawie zniesienia przymusowego spoczynku niedzielnego.

ZWYCIĘSTWO AKADEMIKÓW SJONISTÓW W WARSZAWIE. Ubiegłej niedzieli odbyły się w Warszawie wybory do Zarządu Organizacji samopomocowej akademików żydowskich na uniwersytecie warszawskim. Wybory przyniosły zwycięstwo liście globu, otrzymała 210 głosów. Zjednoczony blok sosjonistycznej „Jardenja", która na ogólną liczbę 412 cjalistyczny otrzymał 173 głosów. Reszta głosów padła na bezpartyjnych. Sjoniści otrzymali 5 mandatów, socjaliści — 3.

WYDALENIE OBYWATELA POLSKIEGO, ŻYDA, Z GRANIC POLSKI. W Dubnie zdarzył się ostatnio wypadek, który wywarł silne poruszenie wśród ludności żydowskiej. Od dłuższego czasu mieszkał w Dubnie niejaki Jona Bernstein, który był przynależny do pobliskiego miasteczka. W roku 1917 został on wzięty do wojska rosyjskiego, a w roku 1921 przybył legalnie jako repatrjant do Polski. Ponieważ miasteczko, do którego Bernstein był przynależny, znalazło się po ustaleniu granicy, po stronie rosyjskiej, województwo uznało, że Bernstein nie jest obywatelem polskim i nakazało mu opuścić granice Polski. Nie pomogły interwencje w ministerstwie, Bernstein musiał opuścić granice Polski. W sprawie tej przygotowuje Koło żydowskie interwencję u władz centralnych.

ECHA „SPRAWY STEIGERA". Jak już onegdaj donosiliśmy, wypłynęła znowu na powierzchnię „sprawa Steigera". Jak wiadomo, dziennikarz polski, p. Melchjor Wańkowicz, znany literat i były szef Biura prasowego Min. spraw wewn., ogłosił przed kilku miesiącami rozmowę, jaką prowadził na Kubie z Teofilem Olszańskim, który osobiście przyznał mu się do wykonania zamachu na b. prezydenta Wojciechowskiego. Otóż na podstawie artykułu p. Wańkowicza, zamieszczonego na łamach „Kurjera Warszawskiego", a przedrukowanego następnie przez inne pisma, między innemi także i przez „Nowy Dziennik", sąd lwowski wytoczył śledztwo ponowne w tej sprawie i wezwał, celem przesłuchania jako świadka p. Wańkowicza. P. Wańkowicz, mimo dwukrotnego wezwania, dotąd u sędziego śledczego się nie zjawił, wobec czego został on ponownie wezwany na 20 bm. pod zagrożeniem dostawienia przymusowego.

O OCHRONĘ ZABYTKÓW PRZESZŁOŚCI. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wszystkich wojewodów z wezwaniem wpłynięcia na poszczególne starostwa i miejscowe władze samorządowe w kierunku tworzenia lokalnych towarzystw opieki nad zabytkami przeszłości.

PRZYJAZD LEKARZY CZECHOSŁOWACKICH DO WARSZAWY. Na międzynarodowy Zjazd lekarzy, jaki obradować ma w Warszawie w czasie 26—29 bm., zapowiedziało dotąd swój przyjazd m. in. 60 lekarzy z Czechosłowacji.

KOMUNIŚCI WARSZAWSCY PROTESTUJĄ PRZECIW UNIEWAŻNIENIU ICH LISTY WYBORCZEJ. Komitet wyborczy lewicy robotniczej (komuniści) m awnieść skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego przeciw unieważnieniu ich listy (Nr. 10). Skarga nie będzie miała praktycznego znaczenia, wobec tego, że N. Trybunał nie zdoła już roz patrzyć sprawy na dzień 22 maja przed wyborami. Przedstawiciele listy komunistycznej mają wskutek tego zamiar zaprotestować przeciwko ważności dokonanych wyborów.

W PRZEDEDNIU BOJKOTU WYKŁADÓW NA WYDZIALE PRAWNICZYM PRZY UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. Za kilka dni uniwersytet w Warszawie może stać się terenem gorszącego widowiska — bojkotu wykładów przez młodzież wydziału prawnego. Młodzież dotknięta ostatnią decyzją rady wydziału prawnego, powołała specjalną komisję, której powierzono opracowanie memorjału do ministra oświaty, rektora uniwersytetu i dziekanatu wydziału prawnego. Bojkot wykładów nastąpiłby dopiero, gdyby powyższe środki zawiodły. Że bojkot byłby uchwalony, nie ulega wątpliwości, jeżeli zważy się podniecenie, jakie panuje wśród młodzieży prawniczej. Na czem polega cała sprawa? Dziekanat prawny uniwersytetu warszawskiego wydał zarządzenie, że młodzież musi zdawać wszystkie egzamina normalnie z danych kursów i to tylko w terminie przedwakacyjnym, w jednym dniu, oznaczonym przez radę wydziału.

JESZCZE NIE BĘDZIEMY CHODZIĆ PO... WODZIE. Onegdajszy pokaz „Wodołazu" — wynalazku p. Świderskiego z Warszawy, o którym przed kilku dniami donosiliśmy — nie udał się. Wynalazca zdołał, zanurzony w wodzie powyżej pasa, przejść w przeciągu 90 minut zaledwie połowę szerokości Wisły pod mostem Poniatowskiego w Warszawie.

MRÓZ NA PODKARPACIU. Jak donoszą z Kołomyji, na Podkarpaciu temperatura spadła onegdaj poniżej zera, wskutek czego zmarzły rośliny okopowe i strączkowe, oraz ucierpiał kwiat drzew owocowych.

STARZEC 85-LETNI MORDERCĄ. Przed sądem poznańskim stanął 85-letni Ignacy Klimaszek, oskarżony o zamordowanie z premedytacją swego współlokatora, Rolasa, w przytułku gminnym w Sokołowie. Zbrodniczego czynu dokonał w nocy siekierą z zemsty na tle kilkuletnich niesnasek o czystość i porządek w izbie. Celem zbadania oskarżonego przez psychjatrę, rozprawę odroczono.

Nadesłane czasopisma

„GŁOS PRAWA". Zeszyt 4 (kwiecień br.) zawiera: Poseł Dr Emil Sommerstein: Ochrona kultury rolnej i przemysłu rolniczego, a wykonanie reformy rolnej. Prof. Dr Stanisław Gołąb: Ankieta nad ustawą, wprowadzającą kodeks polskiej procedury cywilnej, w okręgach apelacyjnych: poznańskim i katowickim. Poseł Apolinary Hartglas: Na marginesie uchwały Walnego Zgromadzenia Adwokatury okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Dr Jerzy Stefan Langrod: Goethe jako adwokat. Dr Joachim H. Allerhand: Kilka uwag procesowych z powodu utworzenia przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe". W kwestji pozbywalności kancelarji adwokackiej (L.) Dr Anzelm Lutwak: Tępić pasorzyty stanu adwokackiego i sędziowskiego! Rubryka dla ustawy stemplowej. Odczyt Dra Achillesa Rosenkranza — Adres: Lwów, Sykstuska 38.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 39 | **Maj 18** Środa 16 Ijar 5876 | Zachód słońca 19 m. 24

Natan Bystrycki w Krakowie

Znany pisarz hebrajski z Palestyny, p. Natan Bystrycki, autor powieści „Jamim w'lejlot“ przyjeżdża dzisiaj we środę do Krakowa. Celem przyjazdu p. Bystryckiego jest zaznajomienie młodzieży sjońskiej z rozwojem życia żydowskiego w Palestynie. Dzisiaj odbędzie się ze współudziałem Sz. Gościa posiedzenie powiatowe w lok. Organizacji Sjon., Stradom 15 o godzinie 7.30 wiecz., celem omówienia planu pracy p. Bystryckiego. Wszystkhie organizacje młodzieży uprasza się o przysłanie swych delegatów na to posiedzenie.

Pierwsze publiczne zetknięcie się p. Bystryckiego z młodzieżą w Krakowie nastąpi podczas sobotniej wycieczki Ż. F. N. do fermy chaluцowej w Cichym Kąciku.

Wycieczka Lag-beomerowa ZFN.

Z okazji święta Lag Beomer urządza komisja lokalna Ż. F. N. w sobotę, dnia 21 bm. o godzinie 3-ciej popoł., wycieczkę zbiorową całej młodzieży sjońskiej, do kolonji ogrodniczej przy Cichym Kąciku. Na miejscu odbędą się przemówienia, deklamacje, recytacje, śpiewy i inne różne urozmaicenia.

Ponadto wygłosi przemówienie z życia młodzieży w Palestynie bawiący obecnie w Krakowie pisarz hebr. p. Natan Bystrycki. Wzywa się wszystkie organizacje młodzieży o liczny udział w wycieczce.

* * *

Komitet lokalny Ż. F. N. w Krakowie wzywa wszystkich referentów, którzy nie odebrali jeszcze biletów wycieczkowych, by niezwłocznie zgłosili się w biurze Ż. F. N.

Program przewiezienia zwłok Słowackiego do Krakowa

Zostało ustalone, iż ekshumacja zwłok Juljusza Słowackiego nastąpi dnia 14 czerwca. Dnia 15-go czerwca zwłoki będą wystawione w Paryżu, dnia 16 czerwca zabierze zwłoki na swój pokład transportowiec „Wilja“ z Cherbourga do Gdyni, dokąd przybędzie dnia 23 czerwca. Dnia 25 zwłoki zostaną przewiezione z Gdyni do Warszawy, dokąd przybędą tegoż dnia wieczorem. W ciągu całego dnia 26 czerwca zwłoki będą wystawione w Warszawie. W południe dnia 27 zwłoki przybędą do Krakowa, 28 czerwca nastąpi złożenie zwłok na Wawelu.

* * *

Komunikują z komitetu ścisłego sprowadzenia zwłok Słowackiego, że rząd stosując się do ogólnych konieczności oszczędnościowych, na rzecz sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju zamierza przeznaczyć tylko tyle, ile wynoszą wydatki bezpośrednie, związane z przewiezieniem prochów poety do Polski i złożeniem ich w katedrze wawelskiej. Wszystkie zaś inne wydatki, związane z uroczystościami w Warszawie, Krakowie i całym kraju, musi pokryć samo społeczeństwo z własnych składek, jak też poświęconych tej sprawie imprez artystyczno-dochodowych. Wydatki te, uwzględniając, że powrót prochów Słowackiego do Ojczyzny winien być jak najwspanialszą manifestacją, będą bardzo znaczne. Toteż komitet ścisły apeluje do najszerszych warstw społeczeństwa, by jak najintensywnieiszy wzięły udział w zbiórce na ten wielki cel i aby w ten sposób prochy Słowackie wróciły do kraju na barkach całego społeczeństwa, a nie jedynie dzięki wysiłkowi skarbu państwa, który w związku z ogólną sytuacją musi i w tej sprawie stosować zasadę jak największej oszczędności.

Z działalności Żyd. Komitetu Ratunkowego

Onegdaj odbyło się w **Chrzanowie** pod przewodnictwem prezesa Kahału p. Barbera posiedzenie miejscowego Komitetu Ratunkowego przy udziale p. r. Pfeffera z Krakowa.

Dnia 15 bm. pod przewodnictwem p. Landaua odbyło się w **Oświęcimiu** posiedzenie Żyd. Komitetu Ratunkowego. Z ramienia Jointu w Warszawie brał udział p. Wertheim, z Centralnego Komitetu p. r Pfeffer.

Dnia 16 bm. pod przewodnictwem p. Mamesa odbyło się posiedzenie Żyd. Komitetu Ratunkowego **w Niepołomicach.**

Dnia 17 bm. odbyły się w **Jarosławiu i Rzeszowie** posiedzenia Żyd. Komitetu Ratunkowego przy współudziale p. Wertheima z Warszawy.

Dziś we środę odbędą się posiedzenia w Mielcu, Dębicy i Tarnowie. W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 4 i pół popołudniu odbędzie się w Krakowie w sali Kahału pierwsze konstytuujące Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Dobroczynnego „Gemilat Chasudim“ w Krakowie. Z ramienia Jointu wezmą w niem udział pp. dyr. Gittermann i Wertheim.

—o—

— **SZEF FRANCUSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ W POLSCE** gen. Charpy przybył wczoraj wieczorem z Warszawy do Krakowa, powitany na dworcu przez przedstawicieli wojskowości. Gen. Charpy zatrzyma się w Krakowie trzy dni, celem zwiedzenia pamiątek miasta.

— **KONSTANTY BALMONT,** poeta rosyjski, przebywający obecnie w Polsce, w przejeździe ze Lwowa zatrzymał się w poniedziałek wieczorem w Krakowie na jednodniowy pobyt. — Przebywającego wraz z małżonką powitał na dworcu w imieniu wojewody starosta Stańkowski, oraz grono literatów, skupionych koło „Gazety Literackiej“. Wczoraj wieczorem państwo Balmontowie po zwiedzeniu miasta wyjechali do Poznania, skąd dnia 24 bm. powrócą do Krakowa na dłuższy pobyt.

— **UCZESTNICY MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU WOJSKOWEJ MEDYCYNY W KRAKOWIE.** W dniu 6 czerwca br. przybędą do Krakowa uczestnicy 4-go kongresu międzynarodowego medycyny i farmacji wojskowej, który obradować będzie z początkiem czerwca w Warszawie. W kongresie wezmą, jak wiadomo, udział przedstawiciele wszystkich państw prócz Niemiec.

— **POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ** odbędzie się dziś we środę o godzinie 6 wieczorem w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: Pożyczka w kwocie 20,000 zł. stowarzyszeniu „Gemilas Chesed“, wybór siedmiu członków stowarzyszenia „Gemilas Chesed“, sprawozdanie szpitalne za I. kwartał 1927, sprawozdanie z łaźni gminnej przy ul. Paulińskiej za rok 1926, paschalne zamknięcie rachunkowe za rok 1927.

— **DOM NOCLEGOWY GMINY ŻYDOWSKIEJ** będzie — jak wiadomo — przeniesiony z ul. Starowiślnej na ul. Nadwiślańską w Podgórzu. W dniu wczorajszym komisja magistracka odebrała stary gmach elektrowni i oddała go na cele przebudowy na dom noclegowy.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Dziś we środę odbędzie się w sali krak. Towarzystwa Lekarskiego o godzinie 8.15 wieczorem posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym odczyt prof. Dr. Gieszczykiewicza p. t. „O metodzie i znaczeniu badań bakterjologicznych i serologicznych przy wiewiórze“.

— **REGULACJA WISŁY.** Ministerstwo robót publ. projektuje przeprowadzenie prac regulacyjnych na Wiśle na przestrzeni Kraków-Warszawa. Regulacja rzeki na tej przestrzeni miałaby wybitne znaczenie, zwłaszcza dla transportów węgla. Również projektowanem jest uregulowanie Wisły na odcinku Warszawa-Toruń.

— **KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA Z SZCZAWNICĄ.** Z dniem 16 bm. uruchomiła dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie autobusy pocztowo-pasażerskie na przestrzeni: Stary Sącz—Szczawnica. Autobusy do Szczawnicy mają połączenie przy pociągach, odjeżdżających z Krakowa o godzinie 22.45, 2.55, i 6.35. Koszta przejazdu ze Starego Sącza do Szczawnicy 7 zł, do Jazowska 1.50 zł, do Krościenka n. Dunajcem — 5.90 zł.

Bł. p.
ROZALJA Z BIRNBAUMÓW
PERLBERGOWA
zmarła po długich cierpieniach w 83 roku życia.
Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 17-go maja 1927 r., o czem zawiadamia Krewnych i Znajomych w smutku pogrążony
Syn z rodziną.
Kraków, Wielopole 3.

— **FILM POGOTOWIA RATUNKOWEGO.** Wczoraj ukazał się w kinie „Bagatela“ film Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego długości 150 metrów, który zapozna publiczność z programem uroczystości, jakie ruchliwe Towarzystwo Ratunkowe urządza w dniach od 11—15 czerwca br. Dzięki uprzejmości pana Falleka, właściciela biura reklamy świetlnej i pp. właścicieli kin, film Pogotowia Ratunkowego będzie kolejno wyświetlany we wszystkich kinach krakowskich.

— **USIŁOWAŁA ODEBRAĆ SOBIE ŻYCIE** przez wypicie większej ilości amonjaku Czajkowska Julja (lat 25) żona robotnika zam. przy ul. Grzegórzeckiej l. 94. Pogotowie ratunkowe przewiozło Czajkowską do szpitala. Powód usiłowanego samobójstwa nieznany. — Również udzieliło pogotowie ratunkowe pomocy Antoniemu Malwemu (lat 19), pomocnikowi tapicerskiemu, zam. przy ul. Starowiślnej l. 14, który w zamiarze samobójczym wypił większą ilość kwasu solnego i amoniaku. Tłem zamachu — zawód miłosny.

— **NÓŻ W BIODRO.** Pogotowie ratunkowe opatrzyło Wincentego Rokosza (lat 33) z Wieliczki który wc zasie sprzeczki na tle osobistych porachunków został w ul. Mostowej ugodzony nożem w lewe biodro przez nieznanego mu z nazwiska osobnika. Rokosza przewieziono do szpitala.

— **JEDNA Z WIELU.** Dawid Braw zam. w Tarnowie zgłosił do policji, że służąca jego Weronika Szpond (lat 19) skradła mu z zamkniętego pokoju garderobę i biżuterję wartości 3.000 zł poczem zbiegła w kierunku Krakowa.

—o—

ZMARLI:

Onegdaj zmarł błp. Mojżesz Lipschütz, znany i poważany przemysłowiec krakowski, w 75 roku życia. Pogrzeb odbył się w dniu wczorajszym.

* * *

Eljasz Huppert l. 58, Perla Gintel l. 33, Józef Kuppermann l. 23, Rozalja Perlberg l. 82, Rozalja Mannheimer l. 12, Chaja Symche Ehrlichowa l. 46, Izrael Markheim l. 63, Małka Markheim l. 102 Leopold Rosenman l. 22, Frymeta Lustgarten l. 72.

— **ODCZYT DR TERLY W BIELSKU.** Dziś 18 bm. wygłosi Dr Terło odczyt pt. „Żydzi w państwach północnych (Estonja i Finlandja)“ w Bielsku na zaproszenie tamtejszej org. sjon. „Haszachar“ i komisji lokalnej „Keren Hajessod“.

Wesoły kącik

PRZY EGZAMINIE Z CHEMJI

— Co oznacza formuła A S 203?

— Formuła A S 203? A S 203? mam to na języku panie profesorze...

— Wyplujże pan to jaknajprędzej, bo to arszenik.

OŚWIADCZYNY

— Panno Heleno, hm... tego... gdyby pani miała siostrę, to hm..., czy pani zgodziłaby się, abym został szwagrem tej siostry?

GOŚCINNOŚĆ

— Piękny zegar ścienny macie państwo...
— Tak. Nazywamy go: „Gość“.
— Dlaczego „Gość“?
— A, bo nie idzie!...

DYWIDENDA

Autor, zastawszy dyrektora teatru w zakłopotaniu i w smutku, pyta:

— Cóż ci to, dyrektorze?

— Widzisz przyjacielu, wypłaciłem przed chwilą akcjonarjuszom dywidendę i zastanawiam się teraz, jak im ją — odebrać znowu.

Dyskusja nad położeniem żydostwa polskiego w Londynie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 17 5. ŻAT. Żydowska organizacja niesienia pomocy w Anglji oraz federacja Żydów polskich wydały przyjęcie na cześć żydowskich działaczy społecznych krajów wschodniej Europy, którzy bawią w Londynie w związku z obradami sjonistycznego komitetu wykonawczego.

Poseł Grynbaum wygłosił mowę, w której zaznaczył, że sytuacja Żydów w Polsce w dalszym ciągu jest krytyczna. Są wielkie masy bezrobotnych, którzy nie mają żadnych widoków na przyszłość. Mowca powtórzył to co powiedział w Ameryce, że w Polsce jest miljon Żydów, niemających widoków na uzyskanie warunków możliwej egzystencji. Jedynem wyjściem jest emigracja do Palestyny. W tym kierunku powinna współdziałać Żydowska Organizacja niesienia pomocy Żydom w Anglji.

Poseł Dr Reich niezgadza się z wywodami posła Grynbauma i oświadcza, że Polska jest dla wszystkich swoich obywateli. Każdy ma prawo domagać się możliwych warunków egzystencji w kraju, gdzie się urodził. Sytuacja Żydów jest faktycznie rozpaczliwa. Istnieją wielkie masy bezrobotnych, lecz emigracja do Palestyny nie rozwiąże tego zagadnienia, ponieważ wrota kraju są zamknięte a środki organizacyj pomocniczych ograniczone.

Następnie senator rabin Rubinstein opisał katastrofalną sytuację Żydów na Wileńszczyźnie.

Dr. Hindes i poseł Heller podkreślili szczególnie ciężką sytuację inteligencji pracującej, która nie jest dopuszczana do urzędów państwowych i komunalnych. Młodzież żydowska nie ma żadnych widoków rozwoju.

Następnie przemawiał poseł żydowski do parlamentu angielskiego Finbourgh, oraz Dr. Deiches, którzy wskazali na naglącą konieczność rozpoczęcia akcji pomocy konstruktywnej dla żydostwa polskiego.

Najbliższe posiedzenie rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 5. Sin. W piątek odbędzie się posiedzenie rady ministrów. Na porządku dziennym znajdzie się projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o państwowym zakładzie higjeny, oraz wnioski ministerstwa pracy i opieki społecznej w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o zaopatrzeniu inwalidów.

—o—

Marsz. Piłsudski prezesem honorowym komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 17. 5. Sin. Marszałek Piłsudski przyjął prezesurę honorową w komitecie sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego. Dowiaduję się, że ze strony Francji wezmą udział w uroczystości najwybitniejsi przedstawiciele literatury, sztuki i życia politycznego z p. Poincare'm na czele.

—o—

Aplikanci u ministra sprawiedliwości

Warszawa, 17 5. PAT. W dniu 17 bm. minister sprawiedliwości Meysztowicz przyjął prezydjum rady naczelnej związku zrzeszeń aplikanckich zawodów prawniczych Rzeczypospolitej, którzy przedstawili p. ministrowi uchwały ostatniego zjazdu delegatów zrzeszeń aplikanckich, odbytego w dniach 3 i 4 kwietnia rb. w Warszawie, a w szczególności dezyderaty w sprawie odbywania aplikacji sądowej. P. minister wyraził żywe zainteresowanie poruszonemi sprawami obiecując w miarę możności uwzględnianie złożonych memorjałów.

—o—

Dalsza zwyżka lira

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 17 5. (D) Dziś nastąpiła dalsza zwyżka lira, dochodząca do 1 i pół proc. Dewiza Medjolan w Zurychu notowana była 28.55. Zwyżkę przypisać należy silnemu wzrostowi zapasu walut i kruszcu w państwowym banku włoskim.

Prace nad zbliżeniem polsko-niemieckiem

Konferencja polsko-niemiecka w Berlinie.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 17 5. Sin, Z Berlina donoszą: Dziś odbyło się tujat posiedzenie grona osób z udziałem posłów i senatorów w sprawie rozpatrzenia zaproszenia komitetu niemiecko-polskiego na konferencję polsko niemiecką, która by się miała odbyć w Berlinie. Zebrani uznali za wskazane przyjąć zaproszenie to w zasadzie. Na konferencji byłyby omawiane ogólne zagadnienia pokojowe i współpraca obu narodów. Do składu komitetu zaproponowano prof. Juljusza Wolfa, Dr. Gunthera, redaktora Germanji, jako dwóch przewodniczących prezesa parlamentu Loebego, dalej Tomasza Manna oraz posłów Breitscheida, Erkellenda.

Śledztwo w sprawie pożaru warsztatów kolejowych w Warszawie

Warszawa, 17 5. PAT. Dochodzenia w sprawie pożaru warsztatów kolejowych na stacji Warszawa Wschodnia trwają w dalszym ciągu. Zagadkowym jest fakt, że w przeddzień pożaru pracą w spalonej lakierni zakończona została już o godz. 15.30, a pożar wybuchł dopiero nazajutrz o godzinie 4.20.

Sprawa odbudowy spalonych warsztatów jest przedmiotem narad w ministerstwie komunikacji, podczas których rozważany będzie również projekt ewentualnego usunięcia warsztatów ze stacji Warszawa Wschodnia. Obliczenia dokładne wysokości strat nie są jeszcze ukończone, jednakże według prowizorycznych obliczeń przenoszą one sumę 1 milj. zł.

Arcos udaje się na drogę sądową?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 17 5. (L) Jakkolwiek policja opuściła już dzisiaj budynek przedstawicielstwa sowieckiego, to jednak normalna praca w „Arcosie" rozpoczyna się jutro. Słychać, że kierownictwo Arcosu zamierza dochodzić praw swych na drodze sądowej.

Wiadomość, że policji nie udało się podczas rewizji znaleźć poszukiwanego dokumentu, będącego własnością Foreign Office, wywołała dość silną konsternację w kołach konserwatywnych. Pewne uspokojenie nastąpiło dopiero po dzisiejszem ponownem zapewnieniu sir Johnsona Hicksa w izbie gmin, że podczas rewizji faktycznie znaleziono mocno kompromitujące dokumenty.

—o—

„Völkische" żądają odwołania ambasadora niemieckiego w Waszyngtonie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 17 5. (T) Frakcja „Voelkische" wniosła dziś w sejmie pruskim interpelację, w której występuje ostro przeciwko ambasadorowi niemieckiemu w Waszyngtonie Maltzanowi, zarzucając mu utrzymywanie bliskich stosunków towarzyskich z ludźmi, którzy podczas wojny byli zagorzałymi wrogami Niemiec. Interpelanci domagają się odwołania ambasadora Maltzana z Waszyngtonu.

Nungesser na Labradorze?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 17 5. (P) Prasa tutejsza gubi się w domysłach co do losu zaginionych lotników Nungessera i Coliego. Nagół panuje przypuszczenie, że obaj lotnicy żyją, znajdując się albo na pełnem morzu albo już po tamtej stronie Atlantyku. Ostatnio coraz częściej brana jest pod uwagę możliwość, że obaj lotnicy znajdują się na Labradorze. Nungesser miał oświadczyć przed swym startem, że na wypadek silnej mgły tam właśnie wyląduje.

Szczątki samolotu na morzu Północnem

Londyn, 17 5. PAT. Szczątki aparatu znalezione na morzu Północnem przez statek niemiecki, zostały rozpoznane jako szczątki angielskiego aparatu wojskowego, który wzniósł się z lotniska Barcham Nevton i zmuszony był wylądować w sobotę na piaszczystych ławicach w Dogshead. Załoga tego aparatu w liczbie 5 ludzi została uratowana przez statek rybacki.

W Chinach wojna rozgorzała na nowo

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 17 5. (L) Z Szanghaju donoszą: Okres spokoju, który panował od pewnego czasu na froncie chińskim, minął. Obszar od Szanghaju do rzeki Jang-Tse jest terenem ożywionych walk pomiędzy wojskami południa a północy.

KĄCIK DLA PAN.

Modne obuwie

Kwestja obuwia niemniej, a może znacznie więcej jest ważną od kwestji nowej sukienki, lub kapelusza. Pomijając bowiem względy estetyczne równe we wszystkich trzech wypadkach, wchodzi tu w grę jeszcze jeden ważny czynnik wygoda. Z tem trzeba się liczyć. Pomijając więc różne wybryki mody, do których w miarę możności trzeba się stosować, powinno się mieć w repertuarze zawsze wygodne sportowe pantofle na niskim obcasie, trwałe, mocne, odporne na wilgoć, co przy naszym klimacie jest szczególnie ważne.

Najlepsze są sportowe pantofle z chromu, albo z giemzy, jeśli ktoś ma specjalnie wrażliwe nogi. Dla kobiet pracujących, lub zmuszonych dużo chodzić pantofle takie są niezbędne. Przytem do angielskiego kostjumu, lub płaszcza nieprzemakalnego żadne inne nie pasują lepiej.

Dopiero mając je — można pomyśleć o jakiemś obuwiu fantazyjnem.

A fantazja szewców, istotnie, stwarza wielkie pokusy. Na witrynach sklepów z obuwiem widzi się istne cacka. Szczególnie modne są połączenia zamszu i skórki krokodylowej w różnych kolorach, np. do zamszu ciemno popielatego, skóra w odcieniu beige. Pozatem — kombinacje kolorów popielatego z czerwonym i niebieskim, beige z brązowym itp. W pantofelkach wyplatanych spotyka się wszystkie kolory tęczy. Ogólnie biorąc, czysty popielaty kolor wychodzi już z mody. Zastępuje go jasno-zielony, albo szarawo-beige, w każdym razie kolory niezdecydowane, często ożywione jaskrawemi przybraniami.

Pantofelki plecione z paru kolorów mają tę dobrą stronę, że dają się zastosować do wszystkich prawie letnich sukienek i zawsze są eleganckie.

W tym roku wracają także skazane od paru lat na niełaskę, pantofelki płócienne, z płótna szarego i beige. Będzie się je nosiło w pełni lata, pod warunkiem, że będą wykończone kolorową skórką. Powrót ten można nazwać szczęśliwym, bo jest to najwygodniejsze obuwie podczas letnich upałów.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 17. 5. Akcje zwyżkowe. Dolar utrzymany.

Akcje: Tohan 0.60. 0.64. Pharma 1.40, 1.50. Żegluga 0.05, Zieleniewski 23—23.50, Pocisk 3.20, Górka 50—50.05, Siersza górnicza 6.90, 7. Strug 0.50 Azot 1.80, 1.95, Elektrownia 49, 49.50. Krakus 0.35, Chodorów 145, Chybie 7, 7.35, Piasecki 15.

Zebranie efektów przeszło pod znakiem tendencji mocniejszej. Zainteresowaniem silniejszem cieszyły się papiery ciężkie, któremi dokonano znacznych obrotów po kursach coraz to mocniejszych. Bankowe w zaniedbaniu. Z handlowych jedynie Tohan mocniej, z przemysłowych prócz Struga, Krakusa i Piaseckiego, wszystkie papiery zyskały dość znacznie na kursie. Chodorów, Chybie i Górka, a w szczególności Azot w dużych obrotach. Ruch na ogół silniejszy.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Kursa prawie wszystkich papierów w stosunku do dnia wczorajszego mocniejsze. Silnem zainteresowaniem cieszył się Bank Polski po kursie 149—151.50 i Nobel 6.40—6.45—6.30 i Jaworzno 24, Z innych Cegielski 48.25, Nafta Polska 0.48, Len 0.95 i poż Konwersyjna 0.68, Obroty na ogół znaczniejsze. Pod koniec nastrój lekko się osłabił bez zasadniczych zmian kursowych.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe pokrywa w zupełności wystarczajac apodaż. Obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92 i pół do 8.93, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa got. 8.92 1/4—8.92 3/4. czeki 8.94. Lwów got. 8.92 i pół do 8.93 1/4. czeki 8.94 i pół do 8.95 Katowice got. 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.91 i pół. B. Polski bez zmiany płacił za got. 8.89, za czeki 8.91.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 17 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 70/72 60·00—61·00, pszenica targowa 73/77 —·00——·00. żyto dworskie kraj. 64/67 54·00—55·00. żyto targowe 64/65 —·———·—, jęczmień do siewu —·00——·00, jęczmień na krupy 43·00—45·00. kukurudza luzem —·———·—, kukurudza Cinquantino 37·00 — 38·00, siano słodkie 10·00 — 11·00, siano średnie 8·50— 9·50, słoma długa 5·00—5·50. słoma mierzwa luzem 4·00—4·50. ziemniaki stołowe 12·00—14·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 95·00—96·00. mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 93·00—95·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 76·00—78·00. mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 —·00——·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 87·00—88·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 77·00—78·00, mąka żytnia okr. pozn. wymału 65 proc. 79·00—80·00, otręby żytnie 32·00— 33·00, otręby pszenne 32·00 - 33·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 63·00—64·00. pęcak okrągły 69·00—70·00. siekanka jęczmienna 63·00—64·00, kasza jaglana krajowa —·00——·00, kasza jaglana zagraniczna 65·00—65·00, kasza tatar. cała 110—115, kasza tatar. łamana 105—110·00, kasza tarnopolska 00·00—00·00 ryż Burma II. 86·00— 87·00.

Tendencja ogólna: spokojna — dowozy lepsze — chęć kupna nadal słaba.

Giełda warszawska

Warszawa 17 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90
Holandja 357·80. sprz. 358·80, kup. 357·—.
Londyn 43·43 sprz. 43·54, kup. 43·32
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·—. sprz. 34·09. kup. 34·91.
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·05, sprz. 172·46 kup. 171·60
Włochy 49·15, 49·27, 49·03.
Wiedeń 125·82 kup. 126·14 sprz. 125·51

Papiery procentowe: Pożyczka dolarowa 84.50—85, premjówka dolarowa 53.50 - 54, pożyczka kolejowa 102.95—103, 5 proc. pożyczka konwersyjna 66, 8 proc. pożyczka konwersyjna 95. Tendencja niejednolita

Warszawa, 17. 5 PAT. Bank handl 8, 8.35, 8.15, Bank Polski 155, 151, 153.50, Bank Zw. Sp. Zarobk. 93, 94, Kijewski 91, Puls 8.75, Elektryczność 95, 93, Czersk 1.33, 1.35, 1.33, Częstocice 3.80, 3.95, Michałów 0.90, Cukier 5.95, 6.25, Firley 66, 68, Lazy 0.48, 0.50, 0.49, Węgiel 115, 112.50, 115, Nobel 6.45, 6.40, 6.35, Cegielski 48, Fitzner 7.70, Lilpop 33.50, 33, 24.60, Modrzejów 11, 10.60, Norblin 187, Ostrowiec 84, Parowozy 0.76, 0.78, Pocisk 3.75, 3.85, Rudzki 30.50, 29, 29.80, Ursus 2.45, Zieleniewski 23.50, 24, Starachowice 5.40, 5.10, 5.40, Żyrardów 22, 21.50, 22.50, Zawiercie 46.50, 49, Spiritus 8.90, Żegluga 0.72.

Giełda zurychska

Zurych, 17. 5 PAT. Paryż 20.36 1/4, Londyn 25.25, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.20. Włochy 28.45. Hiszpanja 91.25, Holandja 208.03 3/4, Berlin 123.20, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.05, Kopenhaga 138.70, Sofja 3.76 1/4, Praga 15.40, Warszawa notowanie otwarcia 58.12, Białogród 9.13 3/4, Buenos Aires 220.

Zamknięcie sesji sjońskiego Komitetu Wykonawczego

Uchwała w sprawie pożyczki. — Komisja sześciu.

Londyn, 17 5. ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu sjonistycznego Komitetu wykonawczego powzięto uchwałę o **zaciągnięciu pożyczki w** wysokości **140 tysięcy funtów**, stosownie do wniosku Egzekutywy.

Następnie wysłuchano sprawozdania o prześladowaniu sjonistów w Rosji sowieckiej. Na wniosek prof. Weizmana wybrano 6 członków Komisji dla spraw budżetowych i reorganizacji, która ma się niezwłocznie udać do Palestyny.

Następnie wygłosili przemówienie pożegnalne Motzkin, Weizman i Sokołow, którzy wskazali na ogrom pracy w związku z przyszłym Kongresem sjonistycznym.

Ważne obrady komisji przemysłowej w Genewie

Racjonalizacja przemysłu. — Kartele.

Genewa. 17. 5. PAT. Szwajc. Ag. Tel. donosi, że dziś w godzinach przedpołudniowych zebrała się komisja przemysłowa międzynarodowej konferencji ekonomicznej na posiedzeniu plenarnem, celem omówienia rezolucji w kwestji racjonalizacji przemysłu oraz tworzenia karteli krajowych i międzynarodowych.

Genewa. 17. 5. PAT. Komisja przemysłowa światowej konferencji ekonomicznej rozpoczęła we wtorek przedpołudniem obrady nad opracowaniem przez komitet redakcyjny projektów rezolucji w sprawie racjonalizacji produkcji. Cztery przedstawicieli przemysłu krajów północnych Danji, Szwecji, Norwegji i Finlandji przedstawiło kontrrezolucję, która zawiera mniej obietnic dla sfer robotniczych, niż oficjalny projekt komitetu redakcyjnego. Obrady prowadzone będą w dalszym ciągu popołudniu.

Trudności i rozdźwięki

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 17 5. (D) Na posiedzeniu komisji przemysłowej toczyła się bardzo ożywiona dyskusja, która jednak nie doprowadziła do porozumienia. Wyłoniły się znaczne trudności i rozdźwięki pomiędzy stanowiskiem poszczególnych delegacyj. Zasadniczy konflikt zarysował się przedewszystkiem między tezą francuską a niemiecką.

Popołudniu komisja kontynuowała obrady, istnieje jednak mała nadzieja osiągnięcia porozumienia.

Krwawe starcia nad granicą jugosłowiańsko-bułgarską

Białogród, 17 V. PAT. Jak dzienniki donoszą przyszło koło Srnka w okręgu Kumanowo do krwawych starć między bandą bułgarską a jugosłowiańską milicją nadgraniczną. Z Komanowa wezwano silny oddział policji na pomoc milicji, bandzie bułgarskiej udało się jednak uciec pozostawiwszy kilku zabitych. Po stronie jugosłowiańskiej jeden żandarm został zabity, kilku rannych.

Konsul Zbyszewski u lorda Plumera

Jerozolima, 17 5. ŻAT. Nowomianowany konsul generalny Polski w Palestynie, dr Tytus Zbyszewski przybył do Jerozolimy i objął urzędowanie. Dr Zbyszewski został przyjęty na specjalnej audjencji przez lorda Plumera, któremu przedstawił dokumenty uwierzytelniające.

Kronika telegraficzna

— W kopalni „Barbara" w Karwinie zostało zasypanych 12 robotników. Do wieczora wydobyto zwłoki siedmiu robotników oraz jednego ciężko rannego.

— Reichstag uchwalił przedłużenie ustawy o ochronie republiki na dwa dalsze lata.

— Gen. Wrangel bawił wczoraj w Budapeszcie. Był na posłuchaniu u hr. Bethlena oraz na śniadaniu u Horthyego.

— W Kokandzie (Turkiestan) huragan zasypał całe miasto piaskiem do wysokości 5 metrów.

— „Sowkino" wysyła ekspedycję kinową do Pamiru. Niektóre części Pamiru pozostają dotąd zupełnie niezbadane. Zdjęć nigdy tam nie dokonywano.

— Sąd w Charkowie uznał Borysa Połowa, naturalnego syna Awerczenki za spadkobiercę majątku Awerczenki.

— Jak twierdzą znawcy, jest wysoce wątpliwem czy Missisipi powróci do swego poprzedniego łożyska.

— W obozie powodzian w Harrison wybuchła epidemja ospy. Sprowadzono 10 tysięcy szczepionek.

— W Filadelfji runęła trybuna podczas zawodów, 1 zabity, 50 rannych.

— Z NowegoJorku donoszą. Lotnik Daugherty zajmował się przemycaniem drogą powietrzną do Stanów Zjednoczonych bogatych Chińczyków. Organizacja jego rozporządzała 12-ma wielkiemi aeroplanami. Koszt przeszmuglowania Chińczyka wynosił 800 dolarów. W chińskiej dzielnicy Los Argelos wykryto 16 nielegalnych powietrznych imigrantów z Chin.

— B. król Hedżasu i kalif Hussein, bawiący na wygnaui na Cyprze otrzymał prawo powrotu do ojczyzny. Król Iraku Faisal, syn Husseina, sprowadza ojca do Iraku.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 17 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.** Amsterdam 283·82, Belgrad 12·47. Berlin 168·15 Bruksela 98·40. Budapeszt 123·74. Kopenhaga 189·40 Londyn 84·47. Madryt 124·00, Medjolan 38·98, Nowy Jork 709·60. Oslo 183·30. Paryż 27·78. Praga 21·01 Sofja 5·11. Sztokholm 189·88. Warszawa 79·24—79·74 Zurych 136·45. Amerykańskie 706·40 niemieckie 167·90 angielskie 34·41. polskie —·— —·—. szwajcarskie 136·15 czeskie 20·99. Węgierskie 123·72—

Akcje: Zieleniewski 18·10. Silesja —·—. Fanto 9·80, Gal. karpaty 55·80 Galicja 1·3· Siersza —— Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege. ——

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 17 5 (AW). Warszawa 11.40, Londyn 485 9/16, Paryż 391 5/8, Wiedeń 14.08, Praga 296 1/4, Włochy 516, Belgja 13.89, Budapeszt 1.45, Szwajcarja 19.23. Helsingfors 252 i pół, Sofja 0.74, Holandja 40 1/4. Oslo 25.82, Kopenhaga 26.68 1/4, Sztokholm 26.74 1/4 Hiszpanja 17.55. Tokio 47.50, Bukareszt 63, Berlin 23.69 1/4, Belgrad 176, Montreal 100.05.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Zebranie towarzyskie ku czci Eliszewy

Z okazji pobytu w Krakowie poetki hebrajskiej Eliszewy urządza Zrzeszenie Kobiet Żydowskich dziś, we środę 18 bm., o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Tel Awiw. Stradom 13, zebranie towarzyskie ku czci dostojnego Gościa.

Zrzeszenie Kobiet Żydowskich zaprasza na zebranie wszystkie swoje członkinie oraz osoby, do których wysłane zostało specjalne zaproszenie.

—o—

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW. GIMN. odbędzie się dziś, we środę, o godz. 8 wieczór (Orzeszkowej 7).

OGŁOSZENIE.

Rada Zawiadowcza Spółki Akcyjnej A. Schwanenfeld w Tarnowie zawiadamia, że dnia 25 czerwca 1927 r., o godzinie 10-tej przed południem, odbędzie się w lokalach Spółki w Tarnowie

Zwyczajne

Walne Zgromadzenie Spółki

z następującym porządkiem dziennym:

1) Ponowne powzięcie uchwały wobec notarjusza co do przerachowania kapitału zakładowego Spółki na złote i zatwierdzenie bilansu otwarcia złotowego na dzień 1 stycznia 1925.

2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i Dyrekcji, oraz przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1925 i 1926.

3) Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej co do zatwierdzenia bilansu i udzielenia absolutorjum.

4) Przelew kapitałów zapasowych lub części tychże do kapitału zakładowego.

5) Zmiany statutu, w szczególności § 7, 8, 11, 20, 28, 33, 35, 42 i 1.

6) Wybór członków Rady Zawiadowczej.

7) Wybór Komisji Rewizyjnej.

8) Ustalenie wynagrodzenia dla członków Rady Zawiadowczej i Komisji Rewizyjnej.

9) Nowa emisja, ewentualnie uchwalenie rozwiązania Spółki i wybór likwidatorów.

Głosowanie odbywa się po myśli §§ 14 i 15 statutu Spółki.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7